

ČERVEN
CZERWIEC
JUN
1961 Nr 6
Cena 1zł



ŽIVOT

KULTURNĚ-SOCIÁLNÍ ČASOPIS



„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalania niepodległości i suwerenności, dla pomyślnego, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Pierwsze posiedzenie Sejmu PRL



**CZESŁAW WYCECH
MARSZAŁEK SEJMU PRL**



**ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY RADY
PAŃSTWA**



**JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW**

Punktualnie o godz. 16 w dniu 15 maja Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zebrał się na pierwsze w nowej kadencji posiedzenie. Przy wypełnionych ławach poselskich i zatłoczonej do ostatniego wolnego skrawka galerii dla publiczności Marszałek Senior — 78-letni poseł Bolesław Drobner otworzył posiedzenie i odebrał ślubowanie poselskie. Izba jednomyślnie i wśród serdecznych oklasków wybrała Marszałkiem Sejmu posła Czesława Wycecha oraz Wicemarszałkami — tow. posła Zenona Kliszkę i posła Jana Wende. Po uchwaleniu poprawki do Konstytucji zwiększającej liczbę członków Rady Państwa o dwie osoby podjął dalsze uchwały powołujące członków najwyższych władz państwowych. Na podstawie gorąco przyjętego wniosku, który zgłosił tow. Władysław Gomułka — w imieniu klubu posłów PZPR oraz z upoważnienia klubów ZSL i SD w myśl stanowiska Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych — Izba wybrała Przewodniczącym Rady Państwa tow. Aleksandra Zawadzkiego oraz powołała tow. Józefa Cyrankiewicza na stanowisko Prezesa Rady Ministrów, powierzając mu przedstawienie wniosku w sprawie składu rządu. Dokonano także na podstawie propozycji przedstawionej przez posła Stefana Ignara wyboru czterech Zastępców Przewodniczącego Rady Państwa w osobach posłów Stanisława Kulczyńskiego, tow. Oskara Lange, tow. Edwarda Ochaba i Bolesława Podedwornego oraz 11 członków Rady Państwa: Kazimierza Banacha, Leona Chajna, Jana Dąb-Kociola, Władysława Gomułka, Leona Kruczkowskiego, Ignacego Logi-Sowińskiego, Alicji Musiałowej, Romana Nowaka, Józefa Ozgimichalskiego, Ryszarda Strzeleckiego i Jerzego Zawiejskiego.

W dniu 18 maja o godz. 11 Sejm PRL na swoim drugim w bieżącej kadencji posiedzeniu stwierdził ważność wyboru wszystkich posłów, zaakceptował przedstawiony przez premiera skład rządu oraz dokonał wyboru sekretarzy i stałych komisji. Posłowie wysłuchali także exposé premiera Józefa Cyrankiewicza.

W dyskusji posłowie wyrazili poparcie dla programu rządu przedstawionego przez premiera Józefa Cyrankiewicza, po czym Izba jednomyślnie zatwierdziła skład Rady Ministrów.

Skład nowego rządu

PREZES RADY MINISTRÓW — Józef Cyrankiewicz.

WICEPREZESI RADY MINISTRÓW: Stefan Ignar, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

Minister Budownictwa i Przem. Mat. Budowlanych — MARIAN OLEWIŃSKI, **Minister Finansów** — JERZY ALBRECHT, **Minister Gospodarki Komunalnej** — STANISŁAW SROKA, **Minister Górnictwa i Energetyki** — JAN MITRĘGA, **Minister Handlu Wewnętrznego** — MIECZYSLAW LESZ, **Minister Handlu Zagranicznego** — WITOLD TRAMPCZYŃSKI, **Minister Komunikacji** — JÓZEF POPIELAS, **Minister Kultury i Sztuki** — TADEUSZ GALIŃSKI, **Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego** — ROMAN GESING, **Minister Łączności** — ZYGMUNT MOSKWA, **Minister Obrony Narodowej** — MARIAN SPYCHALSKI, **Minister Oświaty** — WACŁAW TUŁODZIECKI, **Minister Przemysłu Chemicznego** — ANTONI RADLIŃSKI, **Minister Przemysłu Ciężkiego** — FRANCISZEK WANIOLKA, **Minister Przemysłu Lekkiego** — EUGENIUSZ STAWIŃSKI, **Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu** — FELIKS PISULA, **Minister Rolnictwa** — MIECZYSLAW JAGIELSKI, **Minister Spraw Wewnętrznych** — WŁADYSŁAW WICHA, **Minister Spraw Zagranicznych** — ADAM RAPACKI, **Minister Sprawiedliwości** — MARIAN RYBICKI, **Minister Szkolnictwa Wyższego** — HENRYK GOLANŃSKI, **Minister Zdrowia i Opieki Społecznej** — JERZY SZTACHELSKI, **Minister Żeglugi** — STANISŁAW DARSKI.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETÓW: Do spraw Techniki — DIONIZY SMOLEŃSKI, Pracy i Placy — ALEKSANDER BURSKI, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — STEFAN PIETRUSIEWICZ.

Niespokojnie przebiega początek roku 1961. Może nigdy dotąd jeszcze tak jaskrawo nie ujawniały się tragiczne dysproporcje w jakie uwikłany jest świat współczesny. Z jednej strony lot Gagarina otwierający nową kartę dziejów gatunku ludzkiego, z drugiej takie wydarzenia, jak inwazja na Kuba czy „groźne awantury ultrasów francuskich, przede wszystkim zaś dalsze

NASZ KOMENTARZ

grzeźnięcie w wyścigu zbrojeń i brak bliskich perspektyw wyjścia z tej sytuacji. Wykorzystanie dla dobra ludzkości przestrzeni kosmicznej i w ogóle pełne wykorzystanie zdobyczy nauki oraz rozwiązanie ogromnego zadania jakim jest likwidacja nędzy i zacołania w którym znajduje się ponad połowa mieszkańców naszego globu — wymagają wspólnego wysiłku wszystkich przodujących krajów. I stan rzeczy na ziemi i otwarte przed ludźmi możliwości, by tak rzec, poza ziemskie, krzyczą wprost o rozbrojenie, o pokojową współpracę i wspólne rozwiązywanie najważniejszych zadań współczesności.

Na pewno, to co napisane powyżej, należy do prawd banalnych. Trzeba je jednak przypomnieć, gdyż nie pamiętając o nich łatwo zgubić się w powikłanych na pozór sprawach polityki międzynarodowej. W istocie sprawy te nie są

tak bardzo skomplikowane, wyrażają one prawidłowości okresu, w którym imperializm słabszy już jest od sił socjalistycznych, ale dostatecznie jeszcze mocny, by móc podtrzymywać zarzewie niepokojów w różnych częściach świata.

Polityka państw socjalistycznych szczerze i konsekwentnie dąży do rozbrojenia i usunięcia z życia międzynarodowego ognisk zapalnych. Z tego względu, jak to podkreśliliśmy na tym miejscu parę miesięcy temu, dalszy rozwój sytuacji światowej zależy w ogromnym stopniu od postępowania rządu Stanów Zjednoczonych, państwa, które decyduje o polityce świata kapitalistycznego. Dlatego tak duże jest znaczenie spotkania Kennedygo z Chruszczowem!

Inwazja na Kuba była wydarzeniem bardzo poważnym, które zaciążyło i ciąży nadal na całym życiu międzynarodowym. Światowa opinia publiczna oczekiwiała od nowej ekipy rządzącej Ameryką zupełnie innych posunięć niż zaangażowanie się w haniebną napaść na mały kraj sąsiedzki motywowaną tylko tym, że ustrój tego kraju nie podoba się w Waszyngtonie. Na świecie oczekiwano, że Kennedy wystąpi z nowymi inicjatywami w sprawach rozbrojenia i pokoju — miast tego otrzymano nocny desant kontrrewolucjonistów kubańskich.

ZAGOSPODAROWANIE WÓD PRZYGRANICZNYCH

W ramach toczących się w Krakowie rokowań pełnomocników rządów PRL i CSRS w sprawie całości gospodarki na wodach granicznych, odbyły się rozmowy na temat zamierzonego przez władze czechosłowackie dodatkowego spiętrzenia wód Wagu i Orawy. Dla Czechosłowacji ma to poważne znaczenie ze względów ochrony przeciwpowodziowej.

W wyniku rozmów powołano 11-osobową mieszaną komisję ekspertów. Komisja w terminie do 30 września br. zbada konsekwencje dodatkowego spiętrzenia wód po stronie słowackiej, m.in. określi rozmiary ewentualnych strat, jakie może to pociągnąć dla gospodarki polskiej na sąsiadujących terenach.



WIELKI KONKURS

„ZIVOTA” 1961

PROTOKÓŁ

z przyznania i losowania nagród w Wielkim Konkursie „Zivota” ogłoszonym w sierpniowym (8) numerze „Zivota” 1960 roku, które odbyło się w lokalu Redakcji w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 37 w dniu 7 maja 1961 roku.

Komisja w składzie:

1. BOGUSŁAW KOPECKÝ — sekretarz TSKCiS — przewodniczący komisji
2. ZYGMUNT BONIKOWSKI — Główny Księgowy Wydawnictwa „Prasa Krajowa”
3. MARIAN KAŚKIEWICZ — Z-ca Red. Naczelnego „Zivota”
4. HENRYK MAJCHRZAKOWSKI — przedstawiciel Działu Gospodarczego Wydawnictwa „Prasa Krajowa”
5. MARIA ZŁOCH — sekretarz komisji
6. ELŻBIETA STOJOWSKA — przedstawiciel Redakcji „Zivot”

W konkursie wzięło udział 49 uczestników. Dzieci uczestników konkursu nie spełniło warunków, bowiem nie zyskało 15 prenumeratów lub nie poświadczyło zgłoszonej prenumeraty, co było warunkiem uczestniczenia w Konkursie.

Dla tych uczestników konkursu, którzy zyskali największą ilość prenumeratów, komisja przyznała następujące przewidziane regulaminem nagrody:

Niewątpliwie młody prezydent dźwiga trudne brzemie przeszłości, ciężar polityki Dullesa i Eisenhowera. Nie mniej jednak jego nerwowe, zygawkowate postępowanie, gwałtowne i często nieogledne wypowiedzi mogą budzić zaniepokojenie. „W innych stolicach — pisał niedawno poważny angielski dziennik „Scotsman“ — mniej lub bardziej przyjaznych w stosunku do USA, łącznie z Londynem, zaczyna gnieździć się niepokój, co do kierunku, w jakim rozwija się amerykańska polityka zagraniczna“.

Rozpatrzmy po krótko — pod kątem posunięć Waszyngtonu — szachownicę światową, jej najważniejsze w tej chwili pola.

Przede wszystkim Kuba. Czy możemy oczekiwać nowej próby inwazji i związanego z tym ryzyka wojny? — Raczej nie, byłoby to posunięcie zbyt szalone, zbyt prowokacyjne wobec całej opinii światowej. Na najbliższą metę Waszyngton, jak się zdaje, postawił sobie cel izolowania politycznego Kuby, przede wszystkim wywierając nacisk w tym kierunku na państwa Ameryki Łacińskiej. Wysiłki te, jak dotąd, nie zostały uwieńczone dużymi sukcesami. Brazylia, największy kraj kontynentu i Meksyk, geograficznie najbliższy Kubie, przeciwstawiają się tej polityce. Charakterystyczne jest natomiast, że w Waszyngtonie nie odezwał się ani jeden prawie głos roz-

sądki, nikt nie wezwał do ułożenia normalnych, dobrosąsiedzkich stosunków z Fidelem Castro.

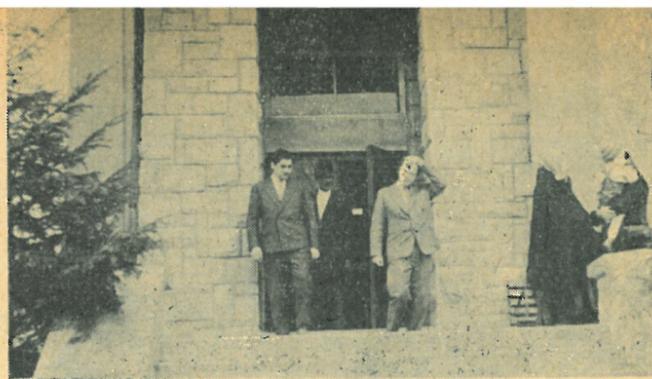
Laos. Konferencja genewska jest próbą sił w odniesieniu do koncepcji neutralności tego kraju. Chodzi o to czy ma to być neutralność rzeczywista, oparta o wolę większości Laotańczyków, czy też zwichnięta przez utrzymywanie ingerencji amerykańskiej. Można powiedzieć, że do Genewy Stany Zjednoczone zaciągnięte zostały siłą, opierały się do ostatniej chwili. Polska bierze udział w konferencji genewskiej oraz w komisji nadzoru w samym Laosie, opowiadając się zdecydowanie za wycofaniem wszystkich wojsk, zamknięciem dopływu broni oraz międzynarodowymi gwarancjami dla niezależnego, zjednoczonego i neutralnego Laosu.

Konferencja atomowa. W cieniu konferencji laotańskiej toczy się w Genewie od dawna konferencja w sprawie zakazu prób z bronią termojądrową. Niestety, nie wiele jest ona bliższa sukcesu dziś jak przed paru miesiącami. W tej sprawie bowiem stanowisko USA jest analogiczne do ich stanowiska w dyskusjach nad zagadnieniem rozbrojenia. A mianowicie: sprzeciwiając się rozbrojeniu Stany Zjednoczone chciałyby uzyskać kontrolę nad całym potencjałem wojskowym państw socjalistycznych.

W lecie rozpocząć się mają rokowania rozbrojenia między ZSRR i USA. Chruszczow oświadczył ostatnio, że Związek Radziecki przygotowuje się poważnie do tych rozmów. Z miejsca w prasie amerykańskiej ukazały się półoficjalne wypowiedzi, że nie będzie żadnych rokowań a tylko spotkanie dla ustalenia „formalno-proceduralnych“ zagadnień. Niewątpliwie, tak jak rzeczy stoją obecnie, stwierdzić trzeba, że poważne siły w USA nie chcą rozbrojenia. Wyścig zbrojeń odgrywa olbrzymią rolę w systemie ekonomicznym i polityczno-psychologicznym Stanów Zjednoczonych.

Ten przegląd szachownicy międzynarodowej nie wygląda wesoło. Obraz świata uprawniałby do dużego pesymizmu, gdyby nie ogólny układ sił, w którym nadmierne zaostrzenie sytuacji grozi ośrodkom imperialistycznym dalszymi stratami politycznymi. Stany Zjednoczone nie są w stanie „na własną rękę“ rozstrzygać problemów międzynarodowych. Spotkanie Chruszczow — Kennedy — do którego skłonił prezydenta nacisk wydarzeń — będzie ważnym ogniwem trudnych rokowań. Osiągnięcie pokoju wymaga wytrwałości, cierpliwości i wielu wysiłków.

DOMINIK HORODYŃSKI



Krásne spomienky ostaly nám po voľbách, ktorých sa aktívne zúčastnili členovia našej Spoločnosti. Máme už všade zvolené nové Národné výbory a ich prezidia. Dúfame, že budú dobre pracovať v prospech nás všetkých a celého štátu. Samozrejme s pomocou nás všetkých. Budme i naďalej tak aktívni ako vo volebnej akcii.



Osláv 40-výročia vzniku Komunistickej strany Československa zúčastnila sa delegácia ÚV Poľskej zjednotenej robotníckej strany, ktorej členmi boli A. Zawadzki a O. Dluski.

Z DOMOVA A CUDZINY

Dňa 16. mája t. r. ukončili sa XIV. Preteky mieru, ktoré prešli cestami Poľska, NRD a Československa.

Víťazom je Jurij Melichov a prvé miesto medzi družstvami obsadil Sovietsky sváz. Poľsko skončilo na 4 mieste, Československo na 6.

Dňa 15. mája t. r. Američania vystrelili svojho prvého kozmonauta komandora-

-podporučika Alana Shepada. Kozmický koráb preletel po balistickej dráhe, ktorej najvyšší bod vynášal 185 km.

11. mája započal sa v Prahe hudobný festival „Pražské jaro“, ktorého sa zúčastnili sólisti, dirigenti a orchestre z 15 štátov.

Z okazji 40 rocznicy Komunistycznej Partii Czechosłowacji odbyło się 18 maja br. otwarte zebranie partyjne POP przy ZG Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce, w którym udział wzięli: sekretarz Ambasady Czechosłowackiej, tow. Samuel Baran, przedstawiciele instancji partyjnych, MSW i aktywiści Towarzystwa z całego kraju.

R O Z W I A Z A N Y

1. Czytelnik — ANTONI MOLITORIS z Kacwina rower,
2. Listonosz — ANDRZEJ MACISZCZAK z Jurkowa — rower,
3. Uczennica — MARIA HELDAK z Czarnej Góry — rower młodzieżowy damski,
4. Kobieta — uczestnik Konkursu — LIDIA MŠALOVA z Piekieniaka — rower damski,
5. Korespondent „Żivota“ — AUGUSTYN BRYJA z Łapsz Wyżnych — aparat fotograficzny.

Dokumentacja w/w została przez komisję przejrzana. Komisja postanowiła wyłączyć z losowania dalszych nagród w/w uczestników konkursu.

Do losowania zakwalifikowało się 34 uczestników konkursu, których dokumentacja została przez komisję sprawdzona. W losowaniu następujące osoby wylosowały następujące nagrody:

1. Rower — FELIKS KOWALCZYK z Lipnicy Wielkiej 313.
2. Radio bateryjne — ANNA KOTLARCZYK z Podszkla.
3. Radio turystyczne — EDWARD GLINDA z Frankowa.
4. Zegarek — WOJCIECH BLACHUT z Frydmana.
5. Zegarek — GERARD STARZYK z Burzyna.
6. Zegarek — STEFAN WACŁAWIAK, Jabłonka Orawska Nr 487.
7. Teczka aktówka — EMIL ŁUKA, Jabłonka 20.
8. Kupon na sukienkę — ROMAN BRYLA, Czernino 50.
9. Płaszcz od deszczu — EMIL LICHOSYT, Lipnica Wielka 336.

10. Firanki — JÓZEF GRUBARCZYK, Orawka 101.
11. Piłka do siatkówki — KAREL KRAFFT, Otomino 22.
12. Piłka nożna — KAROL SPISZOK, Piekieniak Nacz. UP.
13. Dysk — PAWEŁ ŻEMBA, Łapszanka.
14. Skafander narciarski — PAWEŁ GRYLAK, Łapsze Wyżne 154a.
15. Żelazko elektryczne — FRANCISZEK KLIŚ, Tresna 121.
16. Patefon walizkowy — JAN KOTLARCZYK z Piekieniaka UP.
17. Komplet bielizny damskiej — KAROL PNIA-CZEK, Lipnica Wielka.
18. Pończochy damskie — ANDRZEJ ZACHORA, Jabłonka 293.
19. Wieczne pióro — JÓZEF CHRUSTEK, Lipnica Wielka 192.
20. Żelazko do prasowania — WŁADYSŁAW SKRZYSZEWSKI, Orly 49.
21. Maszynka do mięsa — FRANCISZEK BEDNARCZYK, Nowa Biała 148.
22. Łyżki, widelce, noże komplet — VILEM TOMEŠ, Żelów.
23. Fartuch nylonowy — BOLESŁAW GALIŃSKI, Ryczywół.
24. Obrus nylonowy — BRONISŁAW KNAPCZYK, Jabłonka 70.
25. Kupon kretonu — PAWEŁ SĄCZEK, Harkabuz 58.
26. Walizka — STEFAN SOWA, Łapsze Niżne 117.
27. Torebka damska — EMIL GAHOS, Jabłonka Liceum.

28. Portmonetka — BAZYLI TURCZYK, Kępna 14.
29. Parasolka — FRANCISZEK CHALUPKA, Nowa Biała 119.
30. Oszczep — JAN RZEPISZCZAK, Rzepiska 119.
31. Wyżymaczka — JÓZEF PIERÓG, Jabłonka 67.
32. Popielniczki — KAMIL WACŁAWIAK, Podszkle 15.
33. Skarpety męskie — JAN ŚWIĘTEK, Piekieniak.
34. Komplet szklanek — KAROL PALENIK, Jabłonka 130.

Na tym protokół zakończono i podpisano. Warszawa, dnia 7 maja 1961 r.

Handwritten signature in green ink, likely of the official responsible for the drawing.



ŽIVELNÁ V JABLON- KE



V hospodárskom stavení Jána Páleníka v Jablonke-Bory dňa 24.4. t.r. o 14 hod. vybuchol požiar. Požiar spôsobil maloletý, hluchonemý chlapec, ktorý aj zahynul v plameňoch.

Pri požiaroch zorelo 7 obytných domov, v tom dva murované, 9 hospodárskych stavieb, živý a mrtvý inventár. Škody len približne ustálené vynášajú niekoľko tisíc zlotých.

Záchranných prác sa zúčastnilo 11 požiarnych stráží, okrem iného zo Zakopaného, Rabky, Krakova, Noweho Targu, Czarného Dunajca a samozrejme všetky okolité obce. Poznávame, že Jablonka pomohla najmenej, lebo mala úplne neschopné prevádzky auto.

Záchranné práce boli sťažené nedostatkom vody, ktorú bolo treba pumpovať a vozit' zo vzdialenosti 1200 m.

Veľmi obetavo a pohotovo zapojili sa do záchranných prác žiaci najvyšších tried lýcea. Chlapci pomáhali naozaj obetavo spolu s hasičmi a vojskom, za čo im celé okolie vyslovuje vďaku.

Avšak možnosť zachraňovania bola temer žiadna. Dul veľmi silný vietor, ktorý doslovne behom niekoľkých minút rozniesol požiar dookola. Slamené strechy domov boli veľmi preschnuté, takže ihneď horeli.



Nové knihy

POVESTI ORAVSKÉHO L'UDU

Každý z nás podnes zachováva spomienky detských rokov. Medzi nimi veľa miesta zaberá kúzelný svet povestí a legend, ktoré dospeli odovzdávajú z pokolenia na pokolenie.

Hrdinovia týchto povestí a to zároveň rytieri ako zbojníci, dobré víly či krásne princezny — niekedy aj žili skutočne a len okolo ich skutočnej histórie povstala behom času legenda — bájka. Jej tvorcom bol ľud, ktorý rád pečlivo prechováva nepísané povesti a divy. Ale asi nikde tento začarovaný svet povestí a legend nie je bohatší a živší ako medzi ľuďmi Podhala a Karpát. Oviata romantizmom a pokrytá patinou storočí postava Jánošíka, ospevaná horským ľuďmi je dnes všetkým známa.

Je dobré, že tejto ľudovej tvorivosti venuje sa stále viac pozornosti, sprístupňujú ju knižne čitateľom.

Nedávno ukázala sa nákladom Wydawnictwa Literackiego v Krakove kniha „Povesti oravského ľudu“, redaktor M. Karas, upravoval A. Janowski, ktorý vybral uverejnené v knihe povesti.

Ako v úvode píše A. Janowski, svet týchto povestí bol mu od detstva blízky, lebo v ňom vyrástol a vchoval sa, čo iste prispelo k tomu, že mohol verne opísať atmosféru a náladu týchto bájok v ich originálnom jazyku — nárečí. Kladom tejto zbierky je uverejnenie v nej súčasných poviedok plných humoru a výsmechu.

Autor je presvedčený, že zobrazené v knihe poviedky plne zobrazujú zvyky, obrady a obyčaje oravských horalov.

Wydawnictwo Literackie vynasnažilo sa dať knihe peknú grafickú úpravu dopĺňujúcu ju štýlovými ilustráciami Andrzeja Stopku.

Naša redakcia obdržala jeden výtlačok tejto zaujímavej knihy, z ktorej jednu poviedku dolu uverejňujeme. V budúcih číslach uverejníme ďalšie poviedky v oravskom nárečí. Veľme odporúčame prečítanie celej knihy.

Jen.

PRZECO BIALOŃ POSZEŁ ZBÓJOWAĆ

W Babiej Górze bywało dwunastu zbójników. A mieli se frajerkę ze Zawoja. Ta frajerka im kiesik zachorowała, no i zdarzyło się, że już nic nie będzie ś nie; herszt przynosił jej — bo to jego frajerka była — rozmaite ziele, chodził koło nie, jako najlepiej wiedział, i nic jej nie chciało być lepiej. No i raz, kie już sama widziała, że jej nic nie pomoże: ani stare wino, ani żywokost, ani woda ze studzienki pod Groniczkiem o wschodzie słońca nabrana, pada tak temu swojemu frajerowi:

— Mnie już, jako widzę, nic nie pomoże, mój miły, ba śmierć; ziemia ta szyćko ze mnie wyciągnie, każda chorosc. Trzeba, Jano, żebyś mi poszeł po księdza, bo jakoż póde na drugi świat, w tak wielką drogę z teloma grzechami, he?...

Ale ten Jano od razu po księdza nie szeł; furt się ociągał. Jedno sam nie był wierzący od chwili, jako zbójnikiem nastał, drugie kamraci gwarzyli, że jak jej księdza przywiezie, to zaraz umrze. I on się tego bardzo bał, bo je strasznie rad widział. Zresztą oba nawzajem bardzo się miłowali. No, ale na ostatku, jak go frajerka nie przestawała pytać, poszeł jacy po tego księdza.

Ksiądz Bąk, bo on wtedy na Lipnicy był fararem, naprędeż się go bardzo przestraszył, a potem nie chciał ś nim iść. I nic dziwnego. Nie jacy on, ale miłt nie szełby ze zbójnikiem do Babiej Góry i do tego jeszcze w nocy. Co prawda

herszt starał się księdzu wytłumaczyć, że to nie może być iną porą, jak w nocy, bo idzie o tajemnice, ale on mu wiedział na to odpedzieć też dość przekonująco:

— Mnie się przecie nie macie co bać, że wyjawię wasze miejsce, sami wiecie o tym dobrze...

— Hej! Wiemy o tym dobrze, bo my już mieli możność przekonac się o Waszej prawosci.

— No widzicie!... zawołał ksiądz z radością, bo mu się zdało, że już przekonał herszta.

— Ani się próżno nie radujcie dobrodzieju — przerwał mu od razu herszt — bo musicie iść ze mną...

— Ba nie muszę! I nie póde!

— Ba pódzicie! To ja wam padam, jak jes jek Białoniem.

— Szyćko mi jedno, kimżeś ty jes! Nie póde, pedziatek raz i kwita — upierał się het ksiądz.

Bialoń, herszt zbójnicki, kie widział, że nie przydzie z księdzem na koniec, pochycił go i włożył do worka i tak we worku zaniósł do Babiej Góry.

Kiedy ksiądz Bąk zrobił swoje, herszt zaś w tym worku pieknie kraśnie odniósł go na fare.

Niedługo potem frajerka Białoniowa, zamiast umrzeć, jak to hersztowi przepowiadali kamraci, wyzdrowiała. Bardzo się też Bialoń cieszył. No i z te wielgie wdzięczności zaniósł księdzu kotliczek pieniędzy. I kie odchodził z fary, zobaczył palicę samym srebrem i złotem pobijaną, którą pono za Słowieńska wzięni do Lezembarku do muzeum.

POHROMA



Možnosť záchranu bola znemožnená výbuchmi nábojov a výbušín prechovávaných v niektorých domoch od čias vojny. Bola to veru trestuhodná nedbalosť. Bolo by sa dalo oveľa viac zachrániť nebyť výbuchov. Domy a majetok ľudí, ktorí vyšli z požiaru len v tom čo práve mali na sebe bol by zachránený. Výbuchy boli strašné a len šťastie, že nebolo veľa zranených.

Vyzývame všetkých, ktorí ešte majú doma náboje, alebo iné výbušiny, aby to ihneď hlásili MO alebo príslušníkom WOP. Prechovávanie týchto doma je nanajvýš nebezpečné, ako je vidieť z požiaru v Jablonke. Preto je nutné, aby sa tieto čo najskôr zlikvidovali a týmto spôsobom, aby sa predišlo nešťastiu. Je to výstraha pre všetkých, ktorí ešte majú doma výbušiny.

Pri požiari vyhořeli: Ján Páleník, Karol Čaja, Alojz Šperlák, Karol Litviak, Ján Florek, Vincent Šperlák a Karol Novák — spolu 37 ľudí. Jeden človek ťažko popálený leží v nemocnici, 5 ľudí utrpelo ľahšie zranenia.

Text a fotografie
KATARINA ZIZKOVA

Ksiądz Bąk te pieniądze przeznaczyl na kościół. Było ik telo, co Lipniczanie za nie zbudowali piękny kościół, napięknieszy na Orawie. Chybiąo jacy na okna, na które dołożyli pani z Orawskiego Podzamku. Kotliczek z tyk pieniędzy jes je zamurowany w kościele za ołtarzem.

Bardzo się też zwidział Białoniowi ten kościół. Toteż umienił se ożenić się i pierwszy w nowym kościele wziąć ślub. Ze wesele chciał zrobić honorowe, poszeł w jedne noc do Krakowa kraś. Choć to ta telguśne dale było, obeszł tam za jedne noc, ale zdarł czysto nowe kierpce, tak co nie dostały ś nik ba same obrąbki. I byłoby wszystko fajnie pięknie, kieby był tam, dzie kradł nie zabaczył się i nie przymknał psa. Ale przez nieuwagę przymknał psa i to go zgubiło.

Cosik za trzy dni przyšli z Krakowa za psem żandarze, obstąpili dom i Białonia chycili na spaniu. Inaczej byliby mu nie dali radę, ba Białoń regiment byłby takich hajduków ciupazeczka czepiał. Z niespodzania psubraty podešli go i pote przy kościele w Lipnicy Wielkiej za ostatnie ziobro powiesili. A skonać długo nie mógł, cosik s funt tabaku wykurzył i dopiero umarł.

Kie go wieszać mieli, miał okrutnie piękną przemowę. Takie przemowy żaden ksiądz ani nikt jeszcze w Lipnicy nie wygłosił. Szyćcy ludzie płakali i o mało, że nie nowstała zbura; szelijako by to było kieby był sam Białoń nie pohamował ludzi.

— Ja się nie boję umierać — padał —

bo mam czyste sumienie, jako ten kryształ. Poszełek zbójować, alek nie zbijał prze siebie, ba jacy bogatyk z chudobnymi równał, mościowy. Bóg mi jes świadkiem... Zresztą na ten twardy chleb nie poszełek z własne wole, sami mię panowie do tego zmusili. Szyćcy o tym wiecie dobrze...

Jednego roku ojcowie mi zachorowali, dobrze wiecie którego, i ja sam za nik musiałek chodzić do Zubrzyce na pańskie robić. Robota była ciężka, a hajducy tak naganiali, że pot z krwią lał się z każdego ciurkiem. Nikt nie mógł cały dzień wydzierzeć w robocie. Każdego od południa przychodził kto to wymienić, ale mię nie miał kto przyść, kiek ojców miał chorzyk, ba musiałek sam cały dzień robić, tok też całkiem ustawał. Pytałek pięknie i błagał hajduka, że sam cały dzień robię, bo ojcowie są mi chorzy, żeby mi dał od czasu do czasu trochę odsapnąć... ale on nie, ba furt mię thukł na zabicie...

Pote, kiek już nijako nie mógł wydzierzeć, poszełek do smreczków, jako że na stronę, żeby trochę oddychnąć. Nalek jeszcze ani nie siadnął, kie ten hajduk już przyleciał za mną i od razu z bykowcem na mnie. To mię już doprowadziło do ściekiłości i załatwił się s nim okrutnie, tak jako na to zasługiwał. Był to jedyny człowiek w moim życiu, któremu stanątek na karkak. Wtedy to pedziałek se: „Dość już takiej sprawiedliwości“ i poszełek w las śpiewający“:

Panowie, panowie, będziecie panami, ale nie będziecie przewodzić nad nami.

O NIEKOL'KO MESIACOV NOVÉ ÚSEKY POL'SKO-ČESKOSLOVEN-SKEJ HRANICI MAJÚ BYŤ OTVORENÉ PRE TURISTIKU?

V súvislosti s podpísaním pred niekoľkými dňami poľsko-československej turistickej dohody oboznamujeme našich čitateľov s mienkou Československého veľvyslanectva na tému ďalšieho rozširovania tejto dohody.

Podľa informácie — terajšiu dohodu je treba pokladať za dočasnú a akoby „pracovnú“. Behom určitého času obe strany budú prešetrovať či nové, vzájomné turistické výhody prejdú organizačnou skúškou. O niekoľko mesiacov budú pravdepodobne otvorené nové úseky poľsko-československej hranici.

Avšak je nutné zaistiť najprv po oboch stranách patričný počet nocľahov, stravovania ako aj dopravných prostriedkov pre turistov. Od stavby týchto zariadení závisí termín otvorenia nových úsekov prechodu hranici.

DODATOČNÁ OBCHODNÁ ZMLUVA Z ČSSR

6. mája t.r. ukončila jednania miešaná poľsko-československá komisia, ktorá pojednávala súčasné problémy výmeny tovarov medzi Poľskom a Československom, ako aj možnosti ďalšieho zvýšenia obrátov medzi oboma krajinami. Výsledkom jednania bolo podpísanie dodatočného protokolu, ktorý predvída ďalší vzrast obrátov, vyšší ako základná zmluva na rok 1961. Tento vzrast činí asi 13% — Poľsko dodá dodatočne o.i. rôzne stroje a zariadenia, sústruhy, roľnícko-potravinárske výrobky, Československo — traktory, automobily, sústruhy, suroviny atď.

Zároveň komisia ustálila program predbežných prác spojených s rozšírením mnoholetej zmluvy medzi oboma krajinami na rok 1961-65. Rozhovory na túto tému budú sa konať ešte v tomto roku.

Protokol podpísali za poľskú stranu riaditeľ departamentu MZO — W. Zdanowicz, za československú stranu riaditeľ departamentu Ministerstva zahraničného obchodu — L. Opela.

Porady komisie prebiehali v ovzduší tradičného priateľstva a vzájomného porozumenia.

STOK DUNAJCOM BEZPEČNEJŠÍ

Po tragickej udalosti minulého roku na Dunaji mnohokrát konali sa porady nad úplným zabezpečením stoku. Konečne bola zvolaná zvláštna miešaná poľsko-československá komisia, ktorej úlohou bolo vyhládanie východiska zo situácie.

Vo výsledku prác komisie Rejon Dróg Wodnych ihneď započal práce. Behom celej zimy pracovali tri zemné pluhy a prekopali nové koryto Dunajca. Je presunutú od minulého asi 250 m k československej strane. Výsledok je taký, že nebezpečný úsek pod Kąkami bol úplne vyeliminovaný zo stoku.

Z CIEST FOTOREPORTÉRA





V Podszklu mladi tancujú „zbójnického“.



Nás dopisovateľ Karol Gogolák z Harkabuza poslal nám veľmi zaujímavé fotografie, ktoré krásne vyjadrujú život v našich obciach. Touto sériou otvárame súťaž pre všetkých našich čitateľov — fotoamatérov. Posielajte všetky fotografie! Najlepšie budeme uverejňovať v „ŽIVOTE“ a vyhodnocovať. (Na obrázku sprava autor fotografií Karol Gogolák).



Študenti z lýcea v Jablonke.



Deti z Podszkla a Harkabuza



„Nebojím sa husí“ hovorí mladík z Podszkla.



Pastierik z Podsrnia

Zbieranie jahôd v Podszklu.



NE- VZDY- CHAJ ZA TÝM ČO JE NE- REÁL- NE

STANISŁAW DYGAT

Na nešťastie býva v tej istej štvrti čo ja. Štíhla, má belá noštek, pokožku mliečne-jahodovú, zlatisté vlasy, bystré vlnisté. Volá sa Amelka.

Treba ešte niečo dodať?

Hádam iba takú, hl'a, maličkú, vec že je to dcérka vysoká. Nezáleží na podrobnostiach. Nech postačí, že je to človek, že po neho kedy-tedy prichádza auto. Hovoria aj to, že s prednostom odboru, to však nie je celkom isté.

Na nešťastie Amelka býva v tej istej štvrti čo ja. Na totíž veľmi mizerný vzrast, oči mám prasačie, nos ako háčik, vlasy riedke, prsia vpadnuté, nohy krivé, a pokým ide o s'hanbil by som sa nahlas povedať.

Keď ju stretnem, ona kráča so zdvihnutým čelom, prsia, niekedy aj zadočok sa jej natriasa, a ja zasa náramne trpím pekné belasé oči sa ani len nezklznu po mne, blúdia voľne hlavou po nebi, po strechách a vrcholoch stromov. Ach, ona že jestvuje dačo také ako ja. Keby tak chcela pozrieť na kratučký okamih a potom nech si hoci aj odpl'uje. Ale keď

Po takom stretnutí, ktoré obracia navniivoč moje jestvo sa dopredu, akoby som chcel v behu stratiť ukrutný žiar, nestrácam a iba prisadnem kdesi na lavičku, schýlim hlavu neslýchané príhody.

...Ona ide, napadne ju chuligán. Ja vyskakujem, prapästou zneškodňujem odvážlivca, vtedy ona pozrie na mňa „Dakujem“...

Také príhody vo veľmi rozmanitých variantách mi celkom Nemyslíte však, že som hlupák a že mi chodí po ušach rojčím o prepychových plážach nad Atlantikom, o dámskej slamke zelenkavé alebo ružové tekutiny, o býčích zápasoch reklamách na mydlo Elida, o slnci, zapadajúcom nad Kattafazi spevákov vo Wartburgu, o autách, mihajúcich sa po uliciach o katedrále Notre Dame, o „Tosce“, o pouličnom spevaní o Bethovenovej Pastorálnej symfónii a o Yardleyovej levanke.

Ako tu však rojčím o tom všetkom, keď nemožno sa stať chuligánom? Amelka si chodila, voľne natriasajúc prsami, nikdy m' neznepekujovala. Nie bez roztrpčenia som hŕtal, že chuligánmi nie je nič iné iba reklamný trik, až tu raz večer...

Vracal som sa domov. Predomnou kráčala Amelka. Tma, ona sotva žmurkala. Zrazu z bočnej uličky vyskočil chuligán, a a skríkol: „Ty k..., daj sem kabelku!“ Krátko som vzal bohu, že mi konečne poslal chuligána a jedným skokom som sa vrátil Amelke. Zašepkal som (ako som si tu už dávno v mysli p'bojte sa, som tu ja!) a rozohnal som sa. Do tej chvíle som

celkom tak, ako som si to predstavoval. Náhle sa to však zmenilo, sa diať nepredvídané veci. Chuligán sa schýlil, chmatol, vyzdvihol vysoko dohora ako malého psíka, chvíľu si ma zermal, potom si odpl'ul a pustil ma tak, že som sa na chvíľu ako žaba. Vtedy ma znovu nadvihol a uštedril mi tri kopce do nosa, potom ma začal kmásať za vlasy a ja som kričal, omrzelo, chmatol ma za nos dvoma prstami a ťahal ma tak, kov, nešetriac pritom nadávkami a buchňatmi.

Zatiaľ nevďačná Amelka nielenže mi neprejavovala súcit, ale sa smiala a povzbudzovala môjho útočníka:

„Ha, ha, ha! Ale sa našiel obranca! A ako sa nadrapoval slečna... hovorí. Nože mu ešte pridajte...“

„Stačí“, vraví lotor a pustil ma. Rozpl'aštil som sa na zem nado mnou pričupol a prizeral sa mi bez zlosti:

„Ty žaba,“ hovorí, „mohol by som z teba narobiť fašistu som sa. Políz za to roku svojho pána.“

Lízal som ruku svojho pána a myslel som si:

„Ach, doparoma! V tom rojčení som celkom zabudol slabý a chorľavý. Och, ako veľmi treba brať v živote vážnosť“

(Zo zbierky „Dážď“)

NAŠA POHÁDKA

Nikto nevedel v celej krajine, že Jagababa zpod Macúrovej porobila dobrej kňažnej, lebo závidela a zlostila sa, že knieža a kňažná tak dobre nažívajú s krásnou princezničkou. Táto zlostná striga totiž ničila všetko, čo bolo dobré.

V podobe čierneho holuba obletovala zámok Rujan a striehla, kedy zomre dobrá kňažná, aby prišla na hrad zlostná macocha jedovatá ako zmija.

Súmrak sa spúšťal na kraj, keď dobrá kňažná zomrela.

Knieža pochoval kňažnú na Kláštorisko, do kláštornej veže. Uložil ju do zlatej truhly, hlavu položil na zlatý vankúšik a oči jej prikryl zlatou šatôčkou.

Na hrad Rujan prišla zlostná macocha, ktorá hneď zanevrela na Lubicu, lebo mala krajšiu tvár a menšie nôžky ako ona. Lubica sa zprvoti túliła k nej, lebo nevedela že macocha ju nenávidí. Ale macocha sa nevedela ovládať a trápila úbohú princezničku.

Lubica šla k otcovi a vyžalovala sa mu, lebo ju srdce veľmi bolelo. Keď sa macocha dozvedela, prisahala princezničke ukrutnú pomstu.

Do hradu sa dotúl'al akýs, sa tak zalichotil kňažnej ma, obľúbila. V jej izbe spával na rejs sa aj kňažná macocha ro

Čierny pes nebol nič iný, ktorého poslala Jagababa medzi kňažnou a kniežaťom, kával.

Kňažná macocha sa rovala a pri nej, celkom pri jej uchu tok Besomar. Kňažná hŕtala zo sveta princezničku, Lubicu

— Kňažná, krásna, od Lubice sa na ohnivých tátošoch posadla chalupku, v nej opustenu, a babu, požaluj sa jej, ona ti dá

Kňažná poslúchla šepot šľachtovitého srdca, ktoré pachtilo škriatok Besomar nemal ťažko hovoril.

é oči, vyhrnutý
nohy a prsia

ho hodnostára.
na takej štebli,
i tyká s istým

nešťastie. Mám
k, pleť rapavú,
ušobný stupeň,

a čo je horšie,
n. Jej zrak, jej
kde nad mojou
a ani len nevie,
mňa čo len na
žeby!
ovanie, náhlím
Nijako ho však
u a vymýšľam

emym úderom
mňa a šepká:

nodia po ume.
iba to. Kdeže,
eh pijúcich cez
a, o ohromných
angatom, o sú-
nokrom asfalte,
ovi v Neapoli,
nduli.
ločkať hlúpeho
aj zadočkom,
to s tými chu-

Pouličné lampy
apadol Amelku
ychol, ďakujúc
m sa našiel pri
ukladal): „Ne-
etko prebiehalo

lenilo, a začali
ol ma za golier,
s odporom pre-
bdníku rozčapil
nce a tri frčky
au”. Keď ho to
niekoľko kro-

sympatiu alebo

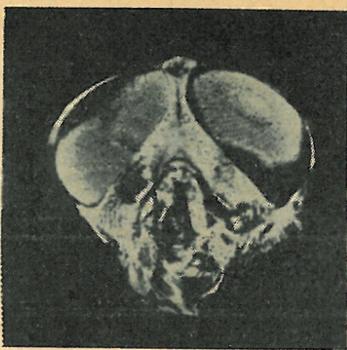
al! Nebojte sa,

mi a tamten si

y, ale zl'utoval

že som malý,
tko do úvahy!”

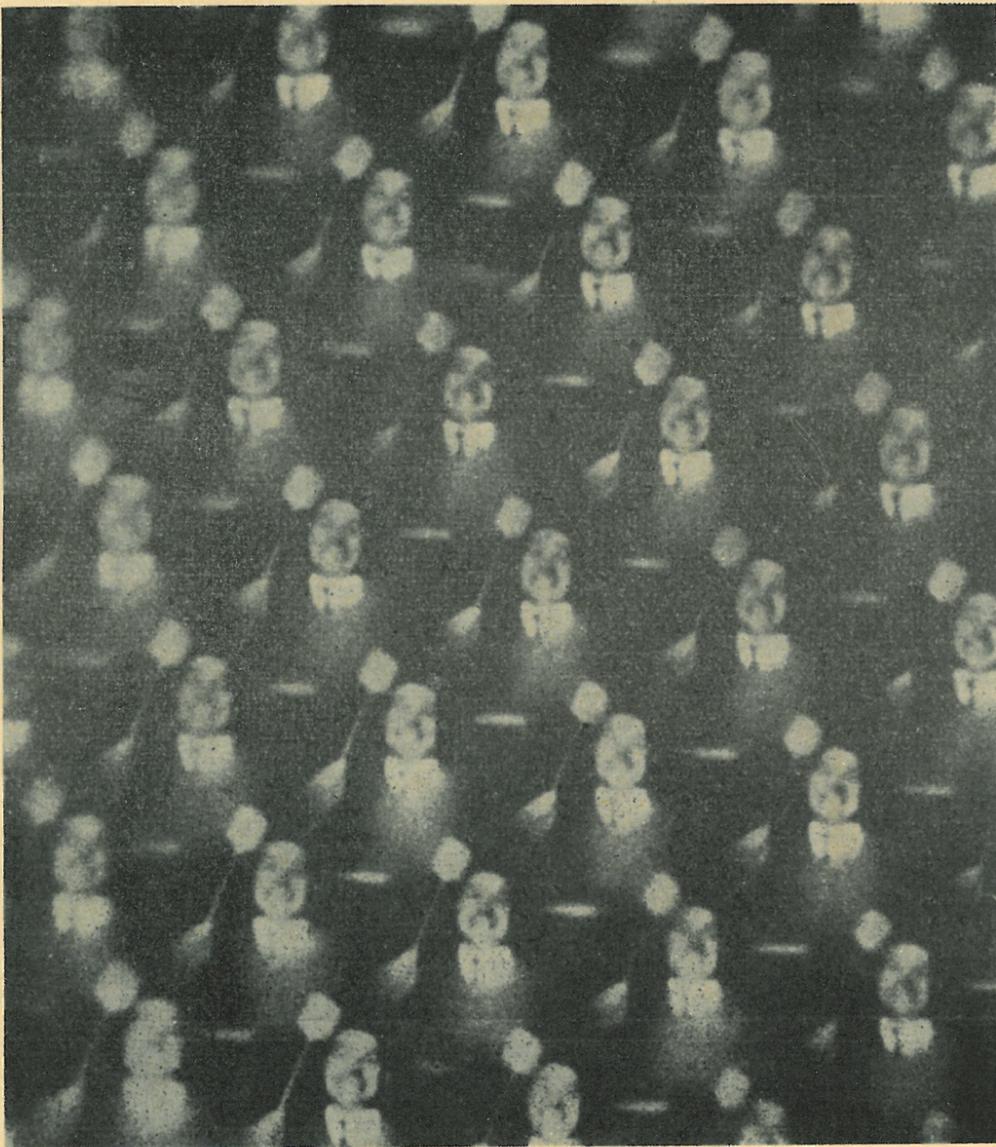
livé večery”)



Známe zrakové dojmy detí a zvierat? Vidí rastliny? Odpoveď na tyto otázky hľadal švédsky fotograf Lemart Nilsson a pět vědeckých pracovníků. Moderní optické přístroje, mnoho pracných pokusů a mnoho měsíců úsilného pídění umožnilo Nilssonovi ohlásit senzační pravdy. Dokázal, že nejenom lidé a zvířata reagují na světelné podněty, ale také rostliny, které oči nemají. Celý složitý postup, který probíhá ve zrakovém ústrojí, nemohl samozřejmě Nilsson se spolupracovníky zachytit fotografickým aparátom, ale přesto uveřejněné snímky ukazují, jaké výsledky může dát promyšlená a soustavná vědecká a výzkumná práce.



VIDÍ ROSTLINY?



„VZHŮRU NOHAMA“

Lidské oko můžeme přirovnat k fotografickému aparátu, podléhá zákonům optickým jako každá čočka. Objektivem zachycený obraz se odráží na matovém skle obráceně. Teprve po úpravě, kterou vykonává mozek, vidíme, jak bychom tak řekli, normálně.

ZRAKOVÉ DOJMY DÍTĚTE

Jednoměsíční dítě nemá ještě úplně vyvinutý zrak. Jeho vidění je rozloženo na mnoho volných fragmentů, které dítě nedovede vnímat jako celek. Teprve v šesti měsících vnímá dítě obraz jako celek. Novorozенец nerozlišuje barvy, jeho zrakové vjemy jsou černobílými fotografiemi.

5.000 ČOČEK A JEDNO OKO

Oko mouchy se skládá z 5.000 čoček a každá z těchto čoček přijímá současně určitý podnět. Hmyz však vidí pouze jeden obraz a velikost tohoto obrazu není větší než $\frac{1}{50}$ milimetru.

Na snímku, který byl vykonán s pomocí mušního oka a mikroskopu a tisíckrát zvětšen, vidíme, jak se Nilsson přibližuje k mouše s balíčkem v ruce a jak je tento moment zachycen všemi 5.000 čočkami.

ROSTLINY REAGUJÍ NA SVĚTLO

Rostliny nemají oči ani žádnou jinou nervovou soustavu, která by mohla odebírat a překazovat světelné podněty. Rostlinné buňky však reagují na světlo a vnímají je jako světelné signály. Nilsson vykonal snímek, který 750 x zvětšen ukazuje názorně, jak rostlina vidí přibližující se dlaně, která se odráží v každé buňce jejího listu jako jasná skvrna tvaru dlaně.

PRINCEZNA L'UBICA (Pokračovanie)

malý, čierny pes, ktorý
che, že si ho tá veľmi
lasičej kožušine, na kto-
bal'ovala.

ako škriatok Besomar,
zámok, aby robil zlosť
aby jej zlé veci našep-

ala na lasičej kožušine
ležal čierny pes, škria-
ako by mohla odpratať
Tu jej škriatok šepká:

je sto ráz krajšia, pober
Macúrovú, najdeš tam
udobnú starenku Jaga-
dobrú radu.)

matka, lebo mala nel'ú-
len za pomstou, preto
robotu; ľahko ju na-

Nemeškala ani na chvíľku. Od kniežata si vycigánila ohnivých tátošov, že musí ísť navštíviť svoju chorú príbuznú.

Jagababa čakala kňažnú po každý raz, keď slnko najvyššie stálo, lebo rozkázala Besomarovi, aby ju poslal k nej po radu.

Už sa začínala aj hnevať, že kňažná ešte k nej neprišla, myslela, že škriatok Besomar nevykonal, čo mu rozkázala. No, kňažná-macocha sa viezla na ohnivých tátošoch pod Macúrovú.

Jagababa sedela na podstení a pletla z rozčuchranej kúdele hrubé nite na vreteno.

Kňažná šla hneď priamo k nej a povedala:

— Starenka, ty si Jagababa?

— Ja som, krásna kňažná, čím môžem poslúžiť chudobnú, opustenú vdovica bohatej kňažnej?

— Pomôž mi odpratať zo sveta princeznu Lubicu, ktorá má krajšiu tvár a menšie nôžky ako ja, aby som sama bola paňou v srdci kniežata a nemusela sa deliť o jeho lásku s princeznou Lubicou.

— Ťažká rada, kňažná moja, ale za dobrú odmenu chudobná starena vďačne poradí.

Jagababa úlisne rozprávala a pritom klepotala svojimi železnými zubami, že sa kňažná v celom tele triasla. Obchádzala ju hrôza pri pohľade na ošklivú babu, hneď vedela, že sa dostala k zlostnej čarodějnici, neďbala ale nič, lebo čierny pes, ktorého držala na ruke, bol škriatok a šepkal jej, aby sa ničoho nebála.

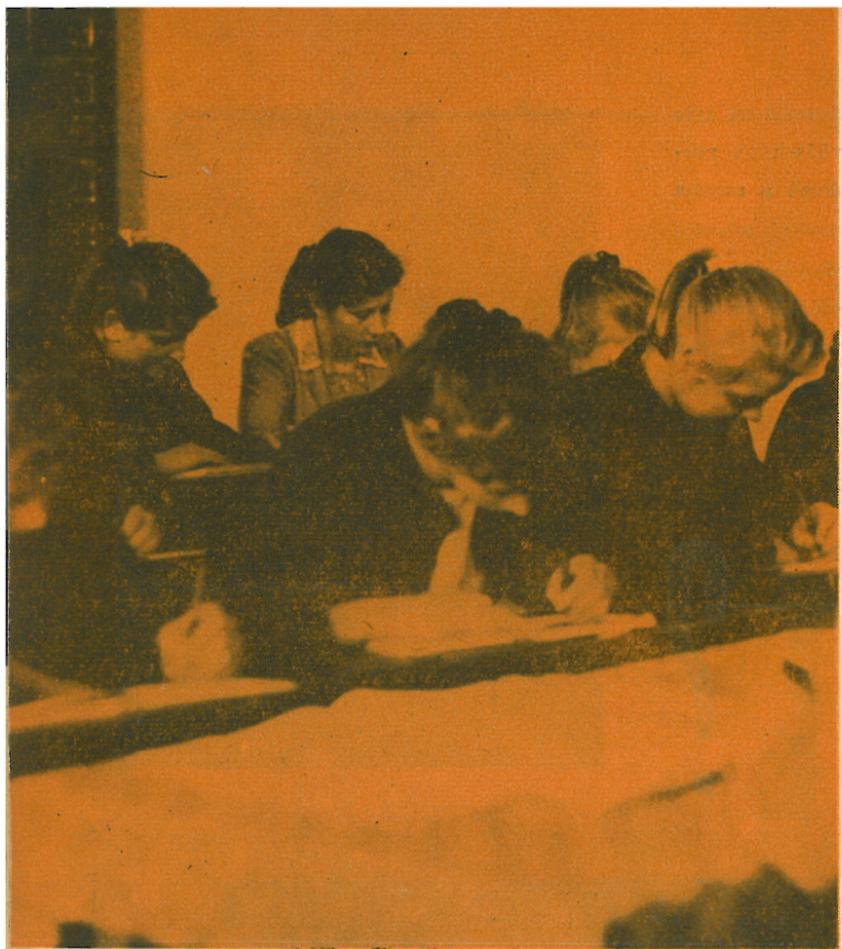
— Čo žiadaš za svoju radu?

— Nevieš, či to nebude ťažko dať krásnej kňažnej — maznala sa Jagababa.

— Len hovor, potom ti poviem, či môžem dať alebo nie, napred ale musím vedieť, čo žiadaš.)

— Krásna kňažná, srdce kniežata, z ktorého musím uvariť čarovný nápoj pre princeznu Lubicu, ktorý keď okúsi, bude hneď mŕtva.

(POKRAČOVANIE V BUDUCOM ČÍSLE)



Príchod jari pôsobí na ľudí v každom veku. Starší sa vyhrievajú v prvých teplých lúčoch slnka, mladší po večeroch pozerajú na mesiac a zalúbené vzdychajú. V Jablonke sa tiež všetko prebralo zo zimného spánku. Roľníci vytiahli pluh; sejú, bránia od rána do večera. A mládež? Žiaci v škole pootvárali všetky okná slnku a teplému vzduchu. Ulice po vyučovaní ožívajú; žiaci a žiačky vzrušene pobehujú, šepkajú si tie najskrytejšie tajomstvá, dohovárajú si spoločne prechádzky. Aký by bol život krásny, kedy už bol koniec školského roku a nebolo sa už treba učiť. Koniec roku je už blízko. Tento

H. JURICKOVÁ

KEĎ SA JUNAČ

fakt by mal prinútiť žiakov siedmej triedy Podstavovej školy a jedenástej triedy lýcea zamyslieť sa nad problémom — čím chcú byť. Aby mohli presne odpovedať na tú otázku, musia dobre poznať samých seba. Možno sa zdá divné, že sa zastavujeme nad problémom poznania seba. Je to však veľmi potrebné k tomu, aby sme na základe poznania svojich záujmov, schopností, povahových vlastností mohli budovať svoju budúcnosť. Tieto úvahy „poznania seba“ týkajú sa skôr žiakov jedenástych tried lýcea — budúcich ľudí, ktorí vlastne maturitou robia skúšku dospelosti. Na našom lýceu v Jablonke máme na škole záujmové krúžky (biologický, literárny, športový), ktoré si žiaci vyberali ľubovoľne podľa vlastných záujmov, pracovali v nich a na základe toho mohli posúdiť, čo im najviac vyhovuje.

O výbere povolania sa veľa hovorí. Je to skutočne tak dôležité? Či nie je jedno, čím človek v budúcnosti bude? Kde, na akom úseku bude pracovať? Výber povolania je skutočne veľmi dôležitou záležitosťou. Skúsenosť dokazuje, že vnútorná vyrovnanosť človeka v prevážnej miere záleží od toho, či pracuje v takom obore, ktorý mu je najbližší. Pochopiteľne, že na vyrovnanom a spokojnom spôsobe života človeka majú podiel aj iné fakty, ale rovnako spokojnosť s prácou je veľmi dôležitá. Na tomto mieste treba si osvetliť dva pojmy, ktoré si ľudia často mýlia. Povolanie a zamestnanie. Co znamená povolanie — je to vlastne taká práca, ktorú sme si vybrali preto, že sme cítili

PROBLÉMOM BUDÚCEHO POVOLANIA ZAOBERAJÚ SA ŽIACI LÝCEA SO SLOV. VYUC. JAZ. V JABLONKE JEDNAK V POHOVOHOCH S VYCHOVÁVATEĽMI A RODICMI, JEDNAK PÍŠU PÍ SOMNÉ PRÁCE NA HODINÁCH JAZYKA SLOVENSKEHO. ŽE CHÁPU VÝBER POVOLANIA VÁŽNE, SVEDČÍ NASLEDUJÚCA PRÁCA JEDNEJ ŽIAČKY JEDENÁSTEJ TRIEDY:

SPLNENÁ TÚŽBA

Prírovnanie, že život človeka je slzavým údolím, nie je celkom bez opodstatnenia. Všetky farchy, útrapy, s ktorými sa človek stretáva v živote a často odoberajú chuť žiť, sú spôsobené viacej nespokojnosťou s vlastnou prácou. Treba sa teda už od malička zamýšľať nad tým, čím v budúcnosti chceme byť.

Ešte ako dieťa mala som veľa túžob, veľa plánov do budúcnosti. Túžila som po tom, aby som mohla cestovať neznámymi krajinami, poznávať ľudí a ich život. Ďalej som túžila byť tanečnicou. No najsilnejšia zo všetkých túžob bola túžba stať sa učiteľkou. Teraz, krátko pred maturitami, rozhodla som sa už definitívne vybrať si toto povolanie. Uvedomujem si, že práca učiteľa nie je ľahká. Ale je zaujímavá. Každodenný styk s deťmi, zoznamovanie ich s im dosiaľ neznámymi javmi v prírode, v živote, vychovanie ľudí na budúcich statočných ľudí zdá sa mi byť krásne. Ako učiteľka chcela by som pracovať na dedine. Sama pochádzam z dediny a preto poznám boľavé miesta života ľudí na dedine. Budem sa snažiť vstúpiť deťom lásku ku knihám, túžbu po vzdelávaní.

Moji rodičia nie sú veľmi nadšení mojim rozhodnutím. Tvrdia, že práca učiteľa je ťažká a veľmi zodpovedná. Ja cítim, že mám dosť sily a lásky v sebe, aby som prekonala tieto ťažkosti a stala sa učiteľkou ozaj z povolania.

Ó, kiež by sa splnili moje túžby!!

Štefánia Kučkovičová

LIST Z RYBNIKA

Nową Białą oraz jej sympatycznych i dobrych mieszkańców stale wspominamy. Spotkaliśmy tam lu-

również robili odpowiednią reklamę Nowej Białej wśród kolegów i znajomych.



dzi bardzo życzliwych, którzy ułatwiali nam to nasze „cygańskie życie pod namiotami“. Jeżeli tylko nic nie stanie na przeszkodzie będziemy się starali w roku przyszłym przyjechać na cały miesiąc. Będziemy

Życzymy dużo powodzenia, zdrowia i jeszcze raz dziękujemy Wszystkim Białaczanom za okazaną nam życzliwość i grzeczność..

Wczasowicz

Náš lepší dnešok

Som žiačkou desiatej triedy lýcea v Jablonke. Z času na čas chodievam navštíviť do svojej rodnej obce otca, mamičku, sestry a bratov, ktorí tam bývajú so svojimi rodinami. Po príchode domov diskutujem s otcom na tému života v minulosti a dnes. Po takýchto rozhovoroch môj otec sa často zamyslí, vzdychne si a povie: To veru za mojich mladých rokov nebývalo. A už vyťahuje kúsok po kúsok spomienky zo svojej pamäti.

Môj otec veľmi rád spomína svoje mladé roky, hoci boli ťažké. Spomína na svoje dvojročné chodenie do školy, keď sa učili maďarsky, boli často bití na dereši, keď miesto učebníc a pier mali jednu tabuľku a „griflík“. Rád spomína na svoju mladosť v ktorej bieda a hlad boli jeho každodennými hosťami. Vracia sa myslou do minulých rokov, keď so svojimi rodičmi a siedmimi súrodencami býval v stlačenej k zemi, s jedným malým oblôčikom do ulice a druhým do dvora domu, označenom rokmi, dažďom a vetrom, no najviac biedou a chudobou. Jeho strecha bola prederavená na viacerých miestach a aj v múre boli kde — tu trhliny, ktorými sa vietor preháňal ako na pažití. Tento domček a niekoľko kúskov zeme, roztrúsenej po chotári, dostal otecko ako dedičstvo po rodičoch. Na tomto poličku pracoval a pracuje dodnes s matkou. No ponad Podwilkom prešumeli roky, a na utrpených rodičov, pripútaných k roli okrem ktorej nevideli iné východisko sa predsa raz usmialo šťastie, ich sny a túžby sa splnili. Náš život je šťastnejší! Naša mladosť je iná. Hoci som dcérou chudobného roľníka, chodím do lýcea, o ktorom sa mojim rodičom ani nespívalo.

Život v našom lýceu je tiež iný, ako bol napríklad pred niekoľkými rokmi. Pozrime za seba iba tri roky, ako tu vyzeral život. Lýceum bolo umiestnené v budove terajšieho internátu, v ktorom neboli ani šatne, kabinety, ba ani chodby, po ktorých by sme sa prechádzali. Cez prestávky museli sme vychádzať von, či pršalo, či bolo chladné počasie. No a keď už vonku zúrila snehová fujavica a mráz sa prehrýzal cez šaty, štípalo od nôh až po uši, vtedy sme sa tlačili na úzkej chodbe pred dverami triedy. V zime sme sedeli v triede zababušení v kabátoch a čizmách a ešte aj tak niekedy zima prenikala do kostí. Internáty sa nachádzali v súkromných domoch, v ktorých sa tiež zima dala dobre poznať. Istej zvlášť tuhej zimy chlapci chcuť sa trochu ohriať zakúrili v peci, ktorá bola deravá a v noci sa všetci pootrávili. Avšak život ide ďalej a to rýchlym tempom. Život v našom lýceu sa z roka na rok mení, mení sa náš spôsob práce, naše záujmy, zábavy, bytové podmienky a aj spôsob myslenia. Podmienky k tomuto nášmu lepšímu dnešku nam vytvorila ľudová vláda.

Dnes sa učíme vo veľkých, slnečných, teplých triedach cez prestávky sa prechádzame po širokých chodbách, plných oblokov, cez ktoré je vidieť školskú záhradu, v lete jasajúcu kvetami, v zime pokrytú kobercom snehu. Chodby sú okrášlené zaujímavými pohľadnicami z nášho okolia, stojanmi kvetov, akváriami a vývesnými skrinkami. Hoci sme obyvateľmi ľudovodemokratického Poľska, môžeme sa učiť v materinskom jazyku. Učia nás aj profesori z Československa, ktorí nám venujú mnoho dobrého srdca. Náš život v škole stáva sa zo dňa na deň radostnejší. Každým dňom sa rodia v nás nové záujmy o život. Svoje záujmy a vedomosti si prehľubujeme v rôznych krúžkoch a to najmä biologickom, mladučkom literárnom krúžku a podobne. Voľný čas trávim pri televízii a rádiu, čítaní knížok a časopisov. Za tento náš krásny, plný radosti, pestrosti a šťastia život vďačíme ľudovodemokratickému zriadeniu.

F. Bosáková, Jablonka



k nej akýsi vzťah, spájalo nás s ňou niečo pekné. Človek je schopný pre svoje povolanie priniesť mnohé obete a nepozerala vždy na odmenu. Ak prácu chápeme iba ako spôsob zarobku, nemôžeme už hovoriť o povolani, skôr o zamestnaní. Veľkú chybu robia často žiaci a rodičia, ak pri výbere povolania riadia sa iba výškou odmeny za prácu. Nemožno ani túto stránku podceňovať, ale nemožno ju stavať na prvé miesto. Práca má byť náplňou a obsahom života človeka. Ak nám práca nevyhovuje, obsah a náplň života sa stráca, túžime po inom. Práca, ktorá nemá človeku prinášať radosť,

Či by ste neboli osožní tiež ako dobrí stavbári, odborní poľnohospodárski pracovníci, remeselníci, atď? Tieto odbory sú tiež zanedbané. Skúste tu urobiť prvé kroky! Naučte sa obrábať pôdu moderným spôsobom, stavať pekné a moderné domy, pomôžte svojim rodičom na dedine ako inžinieri, technici a možbyť aj umelci! Dokážte, že ľudia z Oravy a Spiša vedú okrem vychovávaní mládeže urobiť oveľa viac. A Spiš a Orava vám bude vďačná.

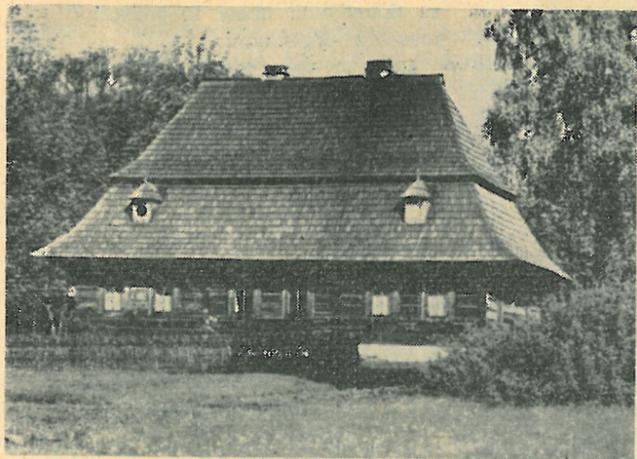
Hana Juríčková
prof. lýcea so slov. vyuč. jaz.

PREČ DO SVETA ROZCHODÍ...

stáva sa príťažou, pociťujeme ju ako nutnú povinnosť a v tomto prípade hľadáme uspokojenie inde. Veľa ľudí ho hľadá potom na nesprávnom mieste, napríklad v alkohole a podobne. Nie sú v živote zriadkavé ani také prípady, že už dospelí ľudia, ktorí napríklad skončili vysokoškolské štúdiá, zisťujú, že sa pomýlili pri výbere povolania a preorientujú sa na iný úsek práce — lepšie neskôr ako nikdy. Stratené roky boli by si ušetrili, keby v mladých rokoch múdro porozmýšľali o svojej budúcnosti so staršími, skúsenejšími.

Zvláštnym problémom týkajúcim sa lýcea v Jablonke je ten, že maturanti, či už z tradície, či z iných pohľadov vyberajú si v mnohých prípadoch povolanie učiteľské. Veľa maturantov hneď po skončení lýcea odchádza učiť. Zamyslite sa nad tým, milí maturanti, pozrite na seba kriticky a odpovedzte si na otázku. Cítite sa byť dostatočne silní a pripravení na prácu, ktorá vás čaká? Či, by deti, ktoré budete učiť, nezískali viac, keby ste svoje vedomosti, nadobudnuté v lýceu, doplnili na SN či už diaľkovo alebo ako riadni poslucháči?

Treba sa dotknúť ešte jedného problému, úzko spojeného s lýceom v Jablonke. Učiteľské povolanie nie je jediné. Vaša túžba milí žiaci, je pochopiteľná. Väčšina z vás pochádza z dediny. Vidíte, že dedinám chýba osveta. Žiadajú sa ľudia na vyššej kultúrnej a životnej úrovni vôbec. Preto vyberáte povolanie učiteľa, chcete pomôcť kultúrnemu rastu ľudí na dedine. Myšlienka je krásna, ale zamyslite sa. Či iba ako učiteľ môžete pomôcť rodnej dedine?



SLOVO O ZUBRZYCY

Oravská obec Zubrica rozprestiera sa na úpätí Babej hory. Nadmorská výška tejto oblasti je 619 m. Pôvod názvu Zubrice nie je presne ustálený. Niektorí tunajší obyvatelia tvrdia, že na tomto území žilo kedysi veľa Zubrov. Je možné, že od názvu zvierata odvádza sa názov obce. Podľa inej mienky názov dediny odvádza sa od trávy Zubrice, hojne rastúcej na brehoch riečky Zubrice. Toto sú však viac menej domienky, avšak k presnému ustáleniu pôvodu názvu dediny bol by potrebný riadny vedecký prieskum.

Z niektorých vedeckých a historických záznamov sa dozvedáme, že obec je pôvodu Valaského. Prvými osadníkmi boli totiž Valasi, ktorí na rozkaz Oravského hradu bránili pohraničné pásmo Oravy pred vonkajšími vplyvmi. Zakladanie oravských dedín začalo sa r. 1558 a konalo sa výlučne podľa valaského práva. Približne do tohoto obdobia radi sa založenie dediny Zubrice. Patrí medzi tzv. goralské dediny, ktorých je asi 24 na Orave. Na území týchto dedín sa v rokoch 1558 — 1624 osadilo 158 rodín. Podľa priezvisk jednotlivých rodín možno určiť, že väčšina mien 122 patrí do slovenskej jazykovej oblasti, 18 je pôvodu valaského, 6 nemeckého, jedno české, a dvanásť rodín malo priezviská poľského, prípadne sliezskeho pôvodu. Osídlenie oravských oblastí poľskými sedliakmi sa najviac zomohlo koncom XVI. a začiatkom XVII. storočia. Vtedy sedliaci utekajú od svojich pánov (poddaní Mikulasza Brandysa, Zyg-

munda Myszkowskíeho, najviac z panstva Zywieckíeho za vlády Mikołaja Komorowskíeho) a smerujú na Oravu.

Osídlenie obcí začalo sa v hornom toku riečky Zubrice. Neskôr dochádza k osídlovaniu aj dolného toku rieky, a tak došlo v roku 1614 k rozdeleniu Zubrice na Hornú Zubricu ako šoltýstvo a Dolnú Zubricu. Oravský hrad dal vládu nad šoltýstvom rodine Ostrošovie. Po smrti Ostroša s jeho ženou oženil sa Ondrej Moniak, ktorý prevzal na seba aj šoltýstvo. Mal jedného poddaného a spravoval sedem sedliakov. Od roku 1622 datuje sa robotovanie a odovzdávanie dávok Oravskému hradu. Podľa záznamov z roku 1667 bolo tu 672 obyvateľov. Roku 1667 bola uzavretá dohoda, podľa ktorej Hornozubrické šoltýstvo pripadlo Matúšovi Ostrošovi-synovi Ostroša. Keď však v Oravskej stolici vypuklo povstanie proti cisárovi, Matúš Moniak z Hornej Zubrice zorganizoval 700 ľahko ozbrojených chlapov a pomohol cisárovi potlačiť povstanie.

Za to cisár mu daroval šoltýstvo, v ktorom už boli tri mlyny a osem želiarov. Obyvateľstvo Zubrice ako aj ostatných oravských obcí veľmi utrpelo nájazdmi Kurucov, dediny boli spustošené, obyvateľstvo bolo zdanené. Cisár však opäť privrátil šoltýsom slobodu a šoltýsom sa stal Moniak. Keď šoltýstvo bolo premenené na zemianstvo, šoltýsi boli tiež povýšení na zemanov. Správa dediny bola zverená voleným richtárom. Roku 1828 bolo tu 158 domov a 1187 ľudí. Roku 1714 bol v Zubrici Hornej postavený drevený kostol, až v rokoch 1839-1842 bol postavený murovaný. Obyvateľstvo sa zaoberalo chovom dobytky a obrábaním pôdy. Obchodovali tiež s ľanovým semenom, vláknom a plátnom. Často tiež niektorí odchádzali za prácou do južných oblastí.

Pamiatok po našich predkoch nemáme veľa, preto pozostali sú nám vzácne. Snažíme sa ich za pomoci starostlivosti ľudového Poľska čo najdlhšie zachovať. Z toho dôvodu bolo založené oravské múzeum tzv. Dvorek Moniakov, ktorý je pozostatkom po našich predkoch Moniakoch. Oravské obce mali svoj rázovitý štýl architektúry. Dnes už pomaly zaniká. Zriedkavo stretne v Zubrici domy s vysokom otuchou, s jedným alebo dvoma „dymníkmi“, typickou „vyskou“ a zalomeným „scytom“. V snahe zachrániť niečo z tejto architektúry pre budúce pokolenia bol vystavaný práve „Dvorek Moniakov“, kde nájdeme aj židovskú krému.

Zubrica stáva sa čoraz významnejšou horskou oblasťou. Prichádzajú tam mnohí turisti, obdivujú krásu zubrickej prírody. Jej význam sa iste zväčší, keď bude vybudovaná cesta cez Zavoj, ktorá má spojiť Zubricu so Sliezsokom a keď bude zapojená do elektrickej siete.

Jozef Biel

ZO ŠKOLSKEJ TVORBY

ZMENA

O! Vzlet ty myseľ moja tam,
kde všetko splna jasá:
potôčik, lúka vábia ta,
háj a prírody krása.

S príchodom jari tu všetka
mení sa v plnom prúde.
Príde čas, že každý takto
zmenený kedys' bude.

Leto — nádhera prírody:
Na strome ovocie zraje,
polia bohaté úrody
Zver v lesoch šťastne žije.

Príroda — kto ju hodný znať?
Tak múdro zariadená
a ja schopný ju pojať?
Nie. Musí nastať zmena.

Treba sa stať dospelým,
žeby poznať jej práva.
A kto si ju vie podmaniť,
nech mu zato sláva!

Vy, ktorí mladých vzdelávate
a ste schopní ich priviesť
na úroveň dospelosti,
buď vám za to vďaka, česť!

Zmena! Detskej mysle zmena
na vážnu a dospelú.
A s ňou aj zmena človeka.
Predsa to súvisí spolu.

Vedieť si v žití poradiť,
zas nie jak malé dieťa,
ale úspešne múdre ísť,
toto je cieľ človeka.

Vek dospelého človeka,
to vek života tarchy
to nie je dieťaťa hračka
lež obdobie námahy.

Príde zima — koniec príde
sniežik všetko prikryje
a pamiatku každého z nás
tečúca voda zmyje.

Alojz Košút, X. „a“ trieda
lýceum so slov. vyuč. jaz.
Jablonka

ISTE TO OPRAVIĎE

Chcem Vám napísať niekoľko slov o mojich kamarátoch. Cestou do školy rozprávali sme sa o bicyklovom výlete okolo Poľska. Jeden zo žiakov hovoril veselo: Zajtra obdržime časopis „ŽIVOT“ v ktorom iste budú aj naše články. Prešla jedna hodina vyučovania a je prestávka. Do školy prišiel poštar a dáva žiakom „ŽIVOT“. Všetci ho čítali a najmä tí chlapci, ktorí boli na výlete. Počas ďalších prestávok prišli spolužiaci za malým chlapcom Štefanom Jurasom, ktorý tiež bol na výlete a pýtali sa ho: „Prečo Tvoje meno nie je uverejnené v časopise, ako mená Tvojich kamarátov, ako autora článku? Predsa Tvoje články sú uverejnené v „ŽIVOTE“. Chlapec odpovedal, že veru nevie prečo, ale že to ani nemusí

byť. S veľkým záujmom čítal som články a ľutoval som, že som nebol medzi výletníkmi. Najlepšie sa mi páčil článok „Na cestách“ a „Spomienky turistu“ a preto som sa aj pýtal či je to článok? Dozvedel som sa, že autorom jedného z článkov je Štefan Juras, ktorý nie je uverejnený v zozname autorov. Pomyslel som si, že ste sa iste pomýlili, ale to nevadí, lebo to iste opravíte. Ľútim sa s Vami srdečným pozdravom a stálou spomienkou na Vás.

* ODPOVEĎ REDAKCIE: Ďakujeme, že ste nás upozornili na chybu, ktorú sme spravili neuvádzajúc v zozname meno Štefana Jurasa. Týmto našu chybu opravujeme, jedným z autorov článkov je ŠTEFAN JURAS. Zároveň prosíme o prepáčenie.

Redakcia „ŽIVOT“

Veľkí priatelia „ŽIVOTA“ Mestská knižnica v Mletustve pri Czarnom Dunajci poslali nám niekoľko krásnych snímok, z ktorých jednu dovoľujeme si uverejniť. Sú na nej dve čitateľky „ŽIVOTA“ z obce Ciche.



Z oboru krajana Amora

MATURZYSTKA — „Co myśleć o takim chłopcu, który na propozycję pójsia na spacer lub do kina, poucza mnie, że mam za parę tygodni egzamin maturalny i powinam się teraz uczyć. Stara się nawet mnie unikać, ale wiem, że nie biega za innymi dziewczętami. Jestem w nim zakochana, on też darzy mnie uczuciem, ale denerwuje mnie jego powaga i poza na dojrzałego, rozsądnego mężczyznę“.

Myśleć tak najlepiej. Jeśli to nawet jest poza, to ta z rzędu nieszkodliwych, a wprost przeciwnie — pozytywnych. Unikając Cię, nie chce Ci widocznie przeszkadzać w nauce. Nie każdemu bowiem kwitnace kasztany przewracają od razu w głowie i można to tylko pochwalić. W gruncie rzeczy przyznajesz chyba przecieź rację swemu chłopcu, bo jego stanowisko jest rzeczywiście rozsądne.

Oczywiście, we wszystkim należy unikać przesady i potrafiš z pewnością wytłumaczyć mu, že nawet w gorącym okresie egzaminacyjnym spacer i rozrywka jest rzeczą pożądaną i potrzebną, byle tylko stosować je z umiarem.

ZABKA Z KRAKOWA — „Jak się zachowywać gdy narzeczony siostry daje mi do zrozumienia, že podobam mu się bardziej niż ona. Staram się być naturalna, ale za každý uśmiech siostra robi mi wymówki, a ja naprawdę nie chcę jej wchodzić w drogę.“

Jedyna rada nie dać poznać narzeczonemu siostry, že jeho umizgi robia na Tobie jakies wrazenie, a wprost przeciwnie dać mu do zrozumienia, že jest to dla Ciebie nie-smaczne. Može zrozumie, že jeho zachowanie jest niekulturalne. Poza tym staraj się unikać towarzystwa narzeczonego siostry i nie prowokuj go swoją obecnością gdy są ze sobą razem.

Rady Tety Dory

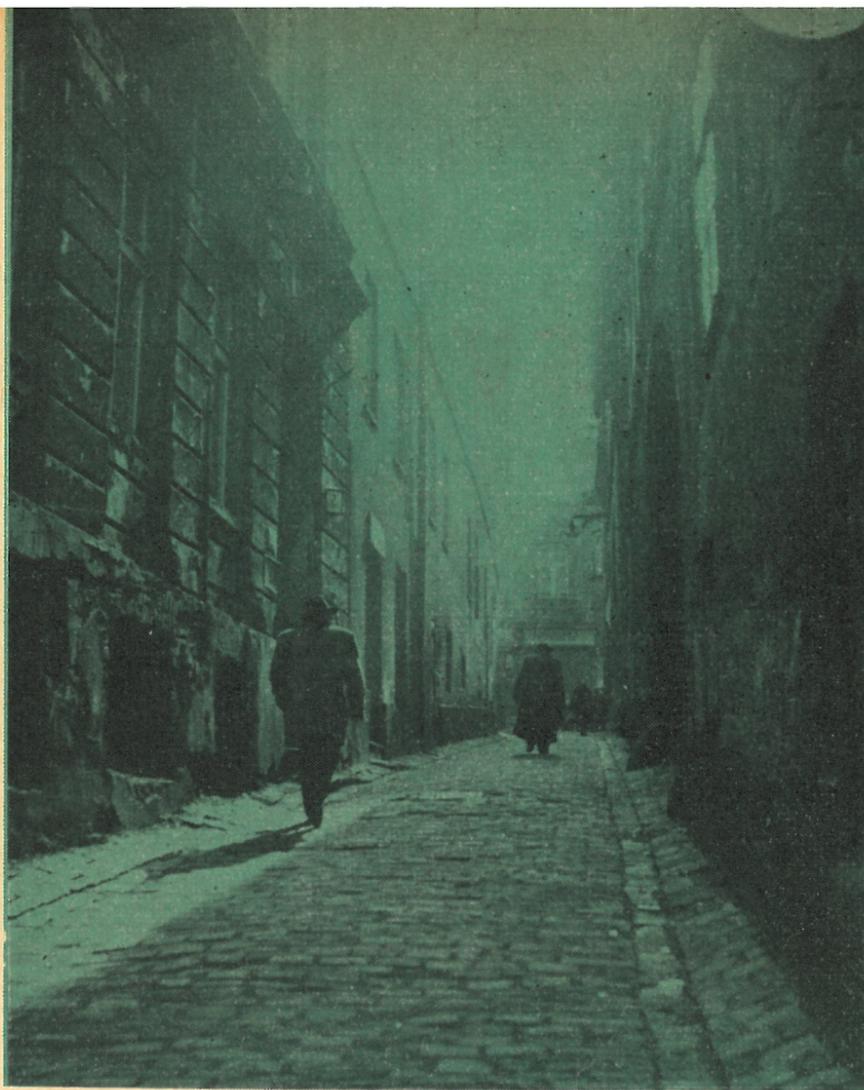
JADWIGA S. píše: „Moja córka ma 16 lat i jest uczennicą IX kl. Dotychczas nie miałam z nią żadnych kłopotów, bo w szkole cieszy się dobrą opinią, a w domu okazuje mi wiele serca i troski, tak že byliśmy najlepszymi przyjaciółkami. Byliśmy.. od pewnego bowiem czasu zauważyłam, že wkradła się między nas jakaś tajemnica, której córka nie chce mi zdradzić. Poza tym przekonalaam się, že zaczyna mnie czasami oszukiwać. Wiem skądinąd, že Hania jest ostatnio w kimś zakochana. i w tym chyba leży przyczyna jej dziwnego zachowania. Uważam, že w jej wieku zawczesnie jeszcze na amory i powinna je sobie wybić z głowy“.

Wydaje się, že rozwiązanie tej całej sprawy kryje się w ostatnim zdaniu Twego listu. Twoja córka najwidoczniej wie, že po wyjawieniu Ci swojej tajemnicy spotka się z wymówkami i naganą i to powstrzymuje ją przed szczerą rozmową. Može to właśnie Ty powinnaš wyjść z inicjatywą i jaknajszyciej wyjašnić sytuację, w innym bowiem wypadku stosunki między Tobą a córką będą się nadal psuły.

Z Twego listu wynika, že Hania jest rozsądną i poważną dziewczyną i z pewnością łatwo dojdiesz z nią do porozumienia. Nie ma chyba potrzeby robić córce wymówek za to, že ktoś jej się podoba i že w kimś sympatyzuje, bo nie nazywaj tego raczej miłością. W tym wieku jest to zjawisko czeste i naturalne i wobec tego niewiele pomogą tutaj zakazy. Pogłębily by one tylko nieufność między Wami.

Natomiast dobrze będzie jeśli poznasz tego chłopca; przy okazji zaproš go do domu. Jeśli to chłopak wartościowy nie powinnaš zabraniać córce znajomości z nim. Wówczas jednak będziesz mogła już interesować się nią i mieć na nią wpływ, a poza tym odzyskasz zaufanie córki, co jest w tym wszystkim sprawą najwazniejszą.

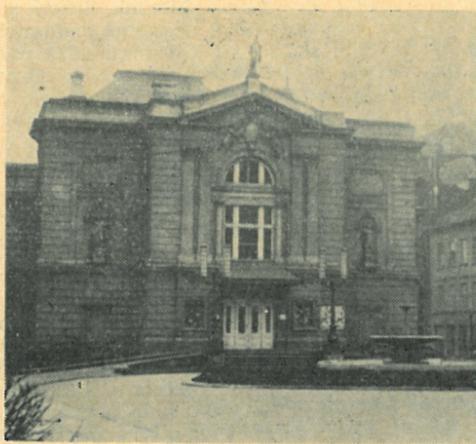
Hania właśnie teraz jaknajbardziej potrzebuje twojej przyjaźni i oczekuje od Ciebie pełnego zrozumienia.



Fragment námestia



Divadlo v Bielsku-Bialej



Moderná bytová štvrť



OBYVATELSKÉ MENÁ ŽENSKÉHO RODU

Obyvateľ Bratislavy sa v slovenčine nazýva *Bratislavčan*, obyvateľ Trenčína je *Trenčan*; k forme *Bratislavčan* je ženská podoba *Bratislavčanka*, ale k forme *Trenčan* je *Trenčianka*. Do očí bije rozdiel, že k podobe *Bratislavčan* sa tvorí ženská forma príponou — *anka*, ale k *Trenčan* už príponou — *ianka*. V dnešnom našom príspevku si chceme pohovoriť práve o tom, kedy sa tvoria ženské obyvateľské mená príponou — *anka* a kedy treba použiť príponu — *ianka*.

O tom, či máme utvoriť formu ženského obyvateľského mena príponou — *anka* alebo — *ianka*, nerozhoduje mužská obyvateľská podoba mena (tá je spravidla na — *an* alebo — *čan*, prípadne — *ec*), ale podoba prídavného mena utvoreného od základného názvu. Ak má príslušné prídavné meno príponu — *ský* alebo — *cký* (nie však — *iansky*!), vtedy sa tvorí ženská forma obyvateľského mena príponou — *anka*. Príklady: *Bratislavčan* — *Bratislavčanka* (pretože je *bratislavský*), *Košičan* — *Košičanka* (*košický*), *Prešovčan* — *Prešovčanka* (*prešovský*), *Žilincan* — *Žilincanka* (*žilinský*), *Krakovčan* — *Krakovčanka* (*krakovský*), *Varšavčan* — *Varšavčanka* (*varšavský*), *Afričan* — *Afričanka* (*africký*), *Angličan* — *Angličanka* (*anglický*) atď.

Prípona — *ianka* sa používa pri ženských obyvateľských formách od takých mien, ku ktorým príslušné prídavné meno sa končí na — *iansky* (teda nie na samotné — *ský*!). Príklady: *Nitran* — *Nitrianka* (pretože je *nitriansky*), *Trenčan* — *Trenčianka* (*trenčiansky*), *Detva* — *Detvianka* (*detviansky*), *Turčan* — *Turčianka* (*turčiansky*) atď. Príponou — *ianka* sa tvoria ženské formy aj k mužským obyvateľským menám na — *ec*, ak je k nim, pravda, prídavné meno na — *iansky*. Napr. *Margecianka* — *Margecianec* (*margeciarsky*), *Topoľčianka* — *Topoľčanec* (*topoľčiansky*), *Čičmianka* — *Čičmanec* (*čičmiansky*) atď.

Na otázku, ako možno vedieť, či od istého miestneho názvu sa tvorí prídavné meno príponou — *ský*, — *cký* alebo — *iansky*, odpovedáme, že o tomto rozhoduje domáci úzus, teda ako, v akej forme používajú prídavné meno miestni obyvatelia.

Z pravopisného hľadiska k týmto názvom ešte pripomíname, že na rozdiel od poštiny, kde sa píšu obyvateľské mená odvodené od miestnych názvov malými začiatočnými písmenami, v slovenčine píšeme tieto obyvateľské mená vždy s veľkými začiatočnými písmenami.

Dr. Ferdinand Buffa

Jazykový stĺpček

vali sa nezávislé popri sebe a úplne samostatne. Lebo Bielsko ako mesto, ktoré vzniklo v období roztrieštenia medzi jednotlivé kniežatá neležalo v hraniciach Poľska po zjednotení poslednými Piastovcami, ale spolu so Sliezkom zostalo pod českou vládou a potom tvorilo časť habsburskej monarchie. Biela rozvíjala sa v elekčnom Poľsku, potom po delení Poľska opäť ho delili hranice medzi Sliezkym



BIELSKO-BIAŁA

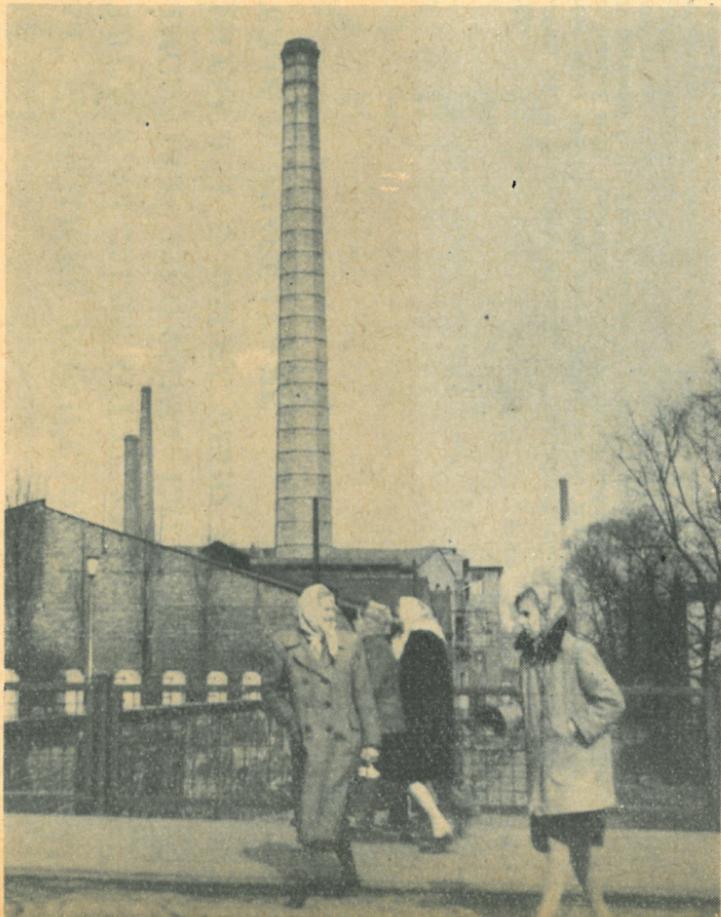
kniežactvom a kráľovstvom Galicie a v Odrodenom Poľsku hranice dvoch vojvodstiev. Dnes jediným pozostatkom tohto delenia je rieka Biela. Lebo popri tom na každom kroku stretávame dôkazy toho, že mestá sú navždy spojené v mesto čiste priemyselné, moderné menujúce sa Bielsko-Biala...

Pred voľbami v meste ukázala sa brožúra „Priešliadka úspechov Miestneho národného výboru“. Na dvadsiatich stranách vo vecných slovách dozvedáme sa čo v posledných rokoch bolo v meste urobené a aké sú perspektívy jeho rozvoja v najbližších rokoch. Dozvedáme sa, že

mesto počítá 78 tisíc obyvateľov. Aj o tom, že spotreba vody stúpila v priebehu posledných 10 rokov trojnásobne. Kvôli tomu bolo prevedených veľa nových vodných investícií. Ako aj to, že o päť rokov 90% obyvateľov mesta bude používať vodovody, 70% kanalizáciu. Behom posledných 2 rokov bolo vybudované 15 km ciest v meste a skoro 10 km chodníkov. Ulice sú dobre osvetlené, je stále viac moderných žiariviek. Veľa zelene a parkov, zlepšenie dopravy a bytových podmienok obyvateľov — to je charakteristický znak úsilia minulých rokov a dobrá vešiba pre budúcnosť.



Salón výtvarného umenia — stredisko umeleckých podujatí.



RADY • PORADY • RADY

LEKÁR

Poradte mi, prosím či treba držať diētu, či možno športovať a nakoniec by som chcela vedieť, či moja choroba mi nezemožní mať zdravé dieťa.

Z. K.

Milá čitateľka, správne liečenie hypertenzívnej choroby (vysokého krvného tlaku) vyžaduje, aby ste boli dôkladne vyšetrená od odborného lekára, najlepšie by bolo, keby ste navštívili špeciálnu poradňu pre chorých na vysoký krvný tlak. Kde je najbližšia pri vašom bydlisku, dozviete sa v svojom zdravotnom stredisku.

Teraz prinášame pre vás i ostatných čitateľov niekoľko zásad pre liečenie hypertenzie.

K hlavným zásadám liečebnej, ale aj preventívnej životosprávy, ktorá chráni pred vznikom tohto ochorenia, patrí predovšetkým dostatočný spánok, pestrá strava, striedmosť v jedle a pití, správna organizácia práce, rekreácia, dostatočný odдых, šport a pod. Správna životospráva je dôležitá najmä v tých prípadoch, kde zamestnanie je takej povahy, že spôsobuje zvyšovanie krvného tlaku. Pacienta treba bezpodmienečne preradiť do ľahšieho zamestnania s menším duševným vypätím, kde by mohol pokojnejšie pracovať. Vedenie závodu by malo pacientovi skrátiť pracovný čas aspoň do vtedy, kým sa jeho zdravotný stav liečbou podstatne nezlepší.

WETERYNARZ

CHOROBA ŠVIŇ

V lecie i jeseni 1929 r. na Śląsku i v Czechoslovacii v okolicach Cieszy-na pojavila się u świń choroba objawiająca się

krótkotrwałą temperatura, nadmierną wrażliwością i bolesnością skóry, porażeniem kończyn tylnych oraz konwulsyjnymi drgawkami.

Choroba trwała około dwóch tygodni i kończyła się przeważnie padnięciem. Choroba przenosiła się z jednego gospodarstwa na drugie. Początkowo uważano, że jest to odmienna postać pomoru, dopiero bliższe badania wykazały, że mamy do czynienia z zupełnie nową chorobą spowodowaną przez zarazek z grupy wirusów, atakujący system nerwowy. Nazwano ją chorobą cieczyńską, od miejsca, gdzie pierwszy raz wystąpiła.

Do dziś choroba ta gnębi hodowle świń.

Zwierzęta chore, po krótkim okresie gorączki (2-3 dni) okazują podniecenie i niepokój, kwiczą przy dotknięciu skóry, a wszelkie hałasy i stuknięcia wprowadzają je w stan podrażnienia. Tak np. silniejsze stuknięcie drzwiami powoduje u chorych sztuk silne kwiczenie i podniecenie. Następnie zwierzęta wykonują nienaturalne ruchy, kręcą się w koło, zapierają głową o ścianę, dostają drgawek oraz porażenia kończyn, szczególnie tylnych.

Dotychczas nie wynaleziono przeciw chorobie dostatecznie skutecznych szczepionek ani surowicy. Chorobę zwalcza się przez wybijanie zarówno sztuk chorych jak i zdrowych w gospodarstwie zapowietrzonym, zapobiegając w ten sposób rozszerzaniu się zarazki. Choroba przenosi się za pośrednictwem różnych przedmiotów oraz ludzi (na ubraniu, obuwiu).

Ze względu na brak środków zapobiegawczych i leczniczych choroba ta stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla hodowli świń i wymaga dużej czujności wszystkich hodowców, w celu niedopuszczenia do jej rozprzestrzenienia się.

Dr Maćzka

PRAWNIK

VYMAZANIE Z TRESTNÉHO REGISTRA

Mnoho osôb, ktoré voľakedy boli trestané, radi by zabudnúť na toto a zároveň vymazať spomienku na fakt trestného pojednania a rozsudku z pamäti susedov a známych.

Vymazanie z trestného registra je regulované ods. 99 trestného zákona. Podľa jeho obsahu po uplynutí 10 rokov od odpykania, darovania alebo premlčania trestu alebo od prepustenia z nápravného zriadenia súd môže nariadiť — na žiadosť odsúdeného — vymazanie z trestného registra. V pomere k osobám ktoré sú odsúdené na dodatočný trest, stratu verejných a občianskych práv alebo občianskych čestných práv, obdobie 10-rokov počítá sa odo dňa znovuzískania odsúdeným schopnosti k získaniu stratených práv. Odsúdený získava schopnosť k nadobudnutiu práv po odpykaní trestu a uplynutí času, na ktorý strata práv bola odsúdená.

Kto bol viac, ako jedenkrát trestaný, ten môže žiadať vymazanie len v šesťročných rozsudkoch naraz, pričom za základ k počítaniu či uplynulo 10-ročné obdobie, berie sa posledný vymeraný trest po prípade posledný odpykaný.

Prosbu o vymazanie z trestného registra je treba adresovať tomu súdu, ktorý vyniesol rozsudok. Keď súd prosbu kladne vybaví a urobí to vždy keď žiadateľ behom 10 rokov viedol usporiadaný život, rozsudok považuje sa za nejestvujúci a zároveň nastáva vymazanie tohto z trestného registra. Ten, kto získal vymazanie z trestného registra, môže na otázku či bol trestaný položenú kýmkoľvek odpovedať, že nebol trestaný a reči o jeho rozsudku môžu byť základom k stíhaniu za nactiutrhánie na základe ods. 255 trest. zákona.

FILATELISTICKE NOVINKY

V listopadu 1960 vydalo Československo novou krásnou serií šesti známek s náměty květin. Známky mají hodnoty: 20 h — kamzičník Clusiův, 30 h — brambořík evropský, 40 h — prvosenka lysá, 60 h — netřesek horský, 1 — Kčs — horeč Clusiův, 2, — Kčs — koniklec slovenský.

Všechny známky navrhl profesor Karel Svoboda, rytiny provedl Ladislav Jirka, vytiskla tiskárna spojů v Praze čtyřbarevným ocelotiskem z plochy.

Reprodukuje první a poslední hodnotu.



ŽIVOT

— CZASOPISMO SPOŁECZNO KULTURALNE

TOWARZYSTWA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO CZECHÓW I SŁOWAKÓW W POLSCE

ČÍSLO 6

1961

Redaguje Kolegium w składzie: Vendelín Balčíriak, František Bednarčík, Eugen Bielan, Augustyn Bryja, Adam Chalupec, (redaktor naczelny), Viktor Hosaniak, Marian Kaškievíc (z-ca naczelnego redaktora), Bronislav Knapčík, Lýdia Mšálková, Michal Neupauer, Jerzy Nocun (red. techn.) Ignac Nižnik, Karol Páleník, Vilém Tomeš, Bogusław Włodarski, František Zivioli.

Edmund Maćzka — redaktor graficzny

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 37, I p. tel. 21-15-41. Wydawca: „Prasa Krajowa“ — RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Wlejska 12, tel. 8-24-11. Prenumerata roczna — 12 zł, półroczna 6 zł. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na konto Nr 1-6-100020 „Ruch“ Warszawa, Srebrna 12, zaznaczając: na prenumeratę czasopisma „Żivot“.

Prenumerata na zagranicę 40% droższa. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“ w Warszawie, ul. Wilcza 46. Konto PKO Warszawa Nr 1-6-100024.

Ciądano do skłádania 15.IV.61 r. Podpisano do druku 25.V.61 r.

Druk RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Smolna 10/12. Z. 860. S-32.

20



V ROKU 1661 NARODIL SA V ANGLICKU DANIEL DEFOE,
KTORÝ JE NAJMA MEDZI MLÁDEŽOU NA CELOM SVETE ZNÁMY
AKO AUTOR PRÍBEHOV NÁMORNÍKA ROBINSONA CRUSOE
Z YORKU. O ŽIVOTE SPISOVATEĽA A O OSUDE JEHO NAJ-
SLÁVNEJŠEJ KNIŽKY VÁM TERAZ POROZPRÁVAME.

Daniel Defoe nebol z tých, čo hneď nič za nič vešajú hlavu. No toho pochumného zimného rána, keď sa vybral do mesta, aby niekde zohnal aspoň zopár grošov, zimmotravo sa triasol — viac od starosti ako od mrazu. Zena so šiestimi deťmi čakala v nevykurenom byte na chlieb. A okrem toho ešte obe malé deti Jack a Mabel, boli ťažko choré a potrebovali dráhe Heley. Nevedel však, kam ísť. Z redakcie „Tattlera“ dostal minulý týždeň predavok štyri funty a odvtedy vyšli v tomto časopise iba dva jeho články. V „Spectatore“ a v „Gardiane“ čakali na uverejnenie príspevky, ktoré mu už dávno zaplatili. Nestávalo mu teda iné, ako zaklopať u nakladateľa Taylora.

Ulica londýnskych vydavateľov — Paternoster Row — bola ďaleko a po zasnežených, neprehradne zahmlených chodníkoch sa ťažko kráčalo. Až keď sa vydal za svojim cieľom, pocítil, aký je slabý. Ak má človek päťdesiat rokov a ak nejedol poriadne celý týždeň — nemôže bez následkov pracovať celé noci.

„Len aby som mal šťastie“, myslil si Defoe, brodiac sa hlbokým, bielym snehom. Defoe nemal ešte nikdy v živote šťastie, ale zato tým častejšie smolu. Keď mal kedysi obchod, oklamal a okradol ho jeden spoločník. O niekoľko rokov potom mu zase vyhorela tehleňa a vertelia veru nemali s ním žltovaniť. Nestáčil si ani vydržať na už ho strčili do veže džánikov. Neškôr, keď konečne ako účovník na celom úrade dostával pravidelný plat, prepustili ho na deň, lebo sa nemohol pozerať, ako úradníci okrádajú štát. Chcel to vysvetliť kancelároví pokladu, Lordovi Illingworthovi. Nadali mu do hupbákov a vysmiali sa mu. Veď nebolo tajnosťou, že sa v úradoch kradne.

Nespravodlivosť, zlovôľa mocných a neľudské zaobchádzanie s chudobnými prinútili Daniela Defoe, aby písal a uverejňoval hanopisy. Urdia sa jeho výsmehného pera báli. Pokúsali sa ho umlčať putami, väznením. Nevzdal sa. Od tej chvíle, čo si uvedomil, že jeho povinnosťou je bojovať po boku vykorisťovaných proti chamtivým boháčom, nepoznal prekážok, ktoré by ho mohli hať. Ani vtedy nie, keď mu súd dal za trest odseknúť obe uši.

Defoe mal už šedivé vlasy, keď začal písať romány, ale pre svoju „Stechu Roxanu“ a „Mol Flandersovú“ len ťažko našiel nakladateľa.

Nad dlhou ulicou Paternoster Row s vysokými, starými domami ležala hustá hmľa, takže Defoe len horko ťažko našiel obchod kníhkupeca a nakladateľa Williama Taylora. Dobré živenty, zdravým kypiaci Taylor nebol skúpy na priateľské úsmevy a srdečné slová. Kto sa s ním stretol prýkkrát, mal dojem, že toho človeka nemôže potešiť nič iné len keď preukáže niekomu nejakú láskavosť.

— Musím sa vám, mistre Defoe, ospravedlniť, — povedal nakladateľ a ponúkol spisovateľovi pohodlné kreslo. — Ale naozaj som sa ešte nedostal k tomu, aby som prečítal váš rukopis. Nemáte ani potuchy, koľko máme práce!

— Ale leží u vás celé tri mesiace, — poznamenal Defoe sklamanne.

— Je mi skutočne veľmi ľúto.

Taylor vyňadal rukopis v priečinku:

— Tu ho máme!

Taylor si sadol a začal listovať v rukopise.

— Musíte pochopiť, že len ťažko sa odhodlávam prečítať takéto rozsiahly román. Píšete také malé písmenká a husté riadky. Pravda, treba šetriť drahým papierom.

„Je vyčudovaný a vyhadovaný“, myslil si medzitým spokojne Taylor. „Oči má zapálené iste pracuje po nociach pri svetle laeovej olejovej lampy. Pravdepodobne si už nemôže dovoliť kúpiť ani sviečky. Plášť má tiež už celkom zodratý...“

— O čom vlastne hovorí sa v tom vašom románe? — spýtal sa po krátkom mlčaní.

— Mladý Angličan z Yorku opustí otcovský dom, padne do zajatia pirátov, ale z otroctva sa mu podarí ujsť. V Brazílii zbohatne, no jeho nešťastí mu nedá pokoja. S tučným iných plantážnikov sa vypraví na cestu do Afriky pre černoských otrokov. Loď stroškotá a on prežije sám skoro tridsať rokov na osamelom ostrove.

Taylor sa zatváril unaveno:

— Nepisali ste, azda, o tom námorníckom darebákovi, Selkirkovi, ktorý opustil pri ostrove Juana Fernandez a prežil niekoľko rokov v divočine?

— Áno, použil som jeho dobrodružstvo za základ svojej práce a mnohé som k nemu pribáňil.

Nakladateľ odissol rukou rukopis:

— A s čím takým prichádzate ku mne? Čítal som v „Tattlere“ Stee-lov článok a tom vagabundovi, ktorý sa pokúša po krčmách a za pálenku natára kadekomu kadeco. S náramnou šikovnosťou mieša skutočné zážitky s výmyslami a veľmi sa chvasce. Je možné, prirôzane, že aj taký povražď videl vo svete veľa zaujímavých vecí. Ale hneď z toho urobí dlhý román? Vy chcete upútať čitateľov lenosťami... —

— Posudzujte skôr, ako by ste si román prečítali.

— Ani ho nebudem čítať! Poznám vašu záhrabu v podivuhodných ľudoch, ktorých prikrášlite rôznymi vlastnosťami, aby sa zdali sympatickejší... Máte známejšie pero, milý Defoe, to vám nemôže nikto uprieť. Ale prečo napíšete romány, aké sú dnes v móde? Mohli by ste si veľmi dobre zarobiť.

Defoe položil svoju kostnatú ruku na odmietnutý rukopis, ako by ho chcel chrániť pred nespravodlivosťou.

— Aké sú dnes v móde? Neviem príbehy, ktoré ohlupujú čitateľov a pestujú v nich tie najhoršie a najnižšie sklony. V tejto knihe opíšem človeka, ktorý má stoe chorobné sklony k nestálemu životu, ale ktorý napriek tomu nestáca ani v najťažších chvíľach odvránu a vôlu žiť a ktorý napokon aj všetky ťažkosti prenáha. To povzbudí a posilní každého čitateľa, každého, kto musí v živote bojovať. Okrem toho pokúšil som sa napísať niečo nového.

— Nového? — Taylor sa kyslo zatváril. — A k tomu mám mať dôveru? Ja mám dávať peniaze na vaše literárne pokusy? Vyhadzovať peniaze oknom? Preto ste to neskúšili u Hopsona?

— Domnieval som sa, že môj román vyžaduje veľa pozornosti a premyšľania od čitateľa.

— Aha... A čo vám povedal Hutchins? Boli ste, dozaista, aj u neho, však?

— Áno, nepopieram. Je ochotný román vydať, ak stroškotanca privediem na opustený ostrov s peknou ženou a ak opíšem podrobne ich lásku. Zastáva názor, že bez dojímavého príbehu román nie je román.

— A má, vlastne pravdu.

— Nedám si predpísať! Robím svoju prácu tak, ako to pokladám za najsprávnejšie.

— Nuž, ak si to môžete dovoliť... — nakladateľ vsial, — ľutujem...

Defoe ostal sedieť. Začal písať. Počas celého rozhovoru myslil iba na svoje hladné deti. Nemohol prísť domov s prázdnyimi rukami. V tejto chvíli pochopil ľudí, ktorí kradnú a páchajú násilnosť pre skvuu chleba. Čo má robiť? Skočiť tomu prekliatemu obchodníkovi na hrdlo?... Alebo ho prosíť vykriesiť mu všetku svoju biedu?... Sedem mesiacov pracoval na tomto románe a päť mesiacov s ním marne počuť po Londýne od nakladateľa k nakladateľovi.

— Ešte slovičko, mistre Taylor, — dodal si odvránu, aby mohol vravieť pokojne. — Posudzujem svoje práce prísnejšie ako iní ľudia, a predsa vám môžem povedať, že je to doteraz moje najlepšie dielo...

Videl, s akým nezáujmom ho Taylor počúva.

— Nie je to správne, ale musím sa priznať, že som v biednej situácii. Pochkňte mi za román, čokoľvek chcete — príjmom.

Nakladateľ čakal len na to, aby sa mu Defoe vydal na milosť a nemilosť. „Tito spisovateľa ponúkajú tovar, ktorý vyčerpali z ničoho“, myslil si. Každá summa, ktorú im musel vyplatiť, sa mu zdala vynutným darom.

Taylor sa posadil a z jeho slov zaznieval najúprimnejší súcit:

— Som vám povďačný, Defoe, že ste so mnou prehovorili celkom otvorene. Je smutné, že ste v celom Londýne nenašli pre svoj rukopis nakladateľa. Pre moje nakladateľstvo prichádza najmenej do úvahy, ale nechcem vám odprieť svoju pomoc. Neviem, či sa niekedy rozhodnem vydať váš román knižne. Už teraz počujem, ako ľudia volajú: „Taylor je priateľom toho nepolepšiteľného rebelanta...“ Ale i napriek tomu váš rukopis kúpim!

Nakladateľ urobil umelú prestávku. Nenaplnal autora pre svoju radosť, nie, božebrán, chcel len chrániť svoje obchodné záujmy. Potreboval dlhý úvod, aby znovu uvážil o koľko menej by mohol ponúknuť autorovi teraz, ako mal v úmysle pred štvrtrodnou, áno, ešte pred dvoma minútami. Vedel, že román je mimoriadne dobrý. Nielen, že si ho s veľkým záujmom prečítal hneď v prvý deň, ako ho Defoe priniesol, lež zhrabol už dokonca od svojho parížskeho obchodného priateľa, nakladateľa Delaira aj tristo funtov za vydavateľské právo vo francúzskej reči.

— Áno. Kúpim váš rukopis, — opakoval mecnásky, a teší ma, že sa nechcete dlho jednať. Čo môžem pre vás urobiť, to urobím...

Tón jeho reči stvrdol:

— Ponecháte mi ako zvyčajne rukopis so všetkými právami na vecné časy pre všetky krajiny a všetky reči, aby som s ním mohol nakladať ako so svojim neobmedzeným majetkom. Dostanete za to jednorázový honorár vo výške dvanásť funtov šterlingov.

Defoe sklonil hlavu, ako by ho boli kyjom ovalili. Poznal kapitalistov a vedel, že sú schopní človeka úplne významkať. Ale také sumy! Zopár grošov za takú namáhavú prácu? Za „Stechu Roxanu“ mu zaplatili Foyley 130 funtov a aj to už bol vylúčený zločin! Keby mu bol Taylor ponúkol teraz aspoň sto funtov. To by mu umožnilo začať písať hneď nový román... Zodvihol hlavu a podíval sa do Taylorovej kamenej tváre. Potom prikývol a prevravel priduseným hlasom:

— Mister Taylor, vašu ponuku prijíмам...

— Dobré. Hneď vám napíšem zmluvu a vydám príkaz, aby vám vyplatili honorár. Ako sa menuje ten váš román?

— Robinson Crusoe.